Nr. 127. Kraków, Sroda 7 Czerwca 1893. Rocznik XII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa ul. Grodzka.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societe Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za czerwiec:

w miejscu . . . . **1** złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi . . **2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . . **2** złr. **50** ct.

W sprawie Towarzystwa ubezpieczeń.

W sobotę, 3 czerwca, odbyło się zebranie ogólne Tow. wzaj. ubezpieczeń w sali tegoż Towarzystwa, z większym nieco niż w poprzednich latach udziałem członków. Od czasu, gdy najważniejsze atrybucye ogólnych zgromadzeń przeniesione zostały (z niewątpliwą dla Towarzystwa korzyścią) na radę nadzorczą udział w ogólnych zgromadzeniach bywa tak szczupły, iż częstokroć zaledwie przepisana statutem do ważności uchwał potrzebna liczba 40 członków, znajduje się w sali. Zapewne, że dyrekcya byłaby w kłopocie, gdyby zjechali się wszyscy uprawnieni, bo wtedy nietylko sala Towarzystwa, ale największa nawet z sal krakowskich, sala Sokoła, nie pomieściłaby ani dziesiątej części zebranych. Wygodniej więc z tem,—ale czy ten tak słaby udział jest z korzyścią dla instytucyi,—wątpić należy. Kompletu wymaganego statutem nie braknie wprawdzie nigdy, bo go dopełniają ściągnięci na salę miejscowi członkowie Towarzystwa „ubezpieczeń na życie“, i oni to stanowią od lat kilku zwykłą większość zebrania, biorą udział w obradach i głosują we wszystkich sprawach, jakkolwiek wedle statutu (art. 2 dodatku z r. 1889) tylko „wybory osób skład zarządu stanowiących odbywają się wspólnie z działem ubezpieczeń od ognia i gradu“, a członkowie „ubezpieczeń na życie“ upoważnieni są do głosowania nad sprawami (art. 5) „wyłącznie działu ubezpieczeń na życie dotyczącemi, które przychodzą pod obrady po zamknięciu rozpraw, tyczących się spraw ubezpieczeń od ognia i gradu.“ Kto zaś w zgromadzeniach ogólnych działu ogniowego ma prawo brać udział, orzeka bardzo jasno statut w § 84, z którego wynika, że samo ubezpieczenie na życie do tego nie uprawnia. Przypuszczeniem więc nieuprawnionych do obrad i do głosowania, dzieje się rzecz nieprawidłowa i przeciwna statutowi Towarzystwa, a jeśli rada nadzorcza patrzy na to przez palce, może to być w danym razie z wygodą dyrekcyi, lecz w innym wypadku stałby się mogło zgubą Towarzystwa. Bądź-co-bądź precedens to fatalny, zgoła nieobliczalne mogący na Towarzystwo sprowadzić skutki, utrwalony bowiem obyczaj, stałby się mógł podstawą mylnej interpretacyi ustawy i trudnoby było wówczas, nawet przy najlepszej woli przewodniczącego, zakorzenionemu złemu położyć tamę, gdy stąd groźne wynikłoby niebezpieczeństwo.

Zwracamy na to uwagę prezesa, na którym największa w tej mierze cięży odpowiedzialność, rady nadzorczej i tych wszystkich, którym na sercu leży dobro instytucyi, tak ważne w życiu naszem ekonomicznem zajmującej stanowisko. Zwracamy również uwagę na tę nieprawidłowość zgromadzeń ogólnych, tych członków, którzy na ostatniem zgromadzeniu, zgodnie z życzeniem kilku wschodnich okręgów, domagali się najsłuszniejszej zdaniem naszem zmiany statutu, również wspomnianego wyżej § 84 dotyczącej. Nie przesadzą oni nigdy swoich uprawnionych wniosków, jeśli o tych wnioskach decydować będzie zgromadzenie, w znacznej, powiedzmy w przeważnej części z nieuprawnionych do głosowania złożone. Dość nadmienić, że na tegorocznem zebraniu sami prawie tylko nieuprawnieni przeciw tym wnioskom przemawiali.

Gdyby dla względów oportunistycznych chwilowej dogodności, rada nadzorcza na przyszłość tę nieprawidłowość w składzie ogólnego zgromadzenia tolerowała, nie pozostałoby nic innego pokrzywdzonym w swoich prawach, bo przez nieuprawnionych przegłosowanym, jak chyba zakwestyonować prawomocność uchwał na takiem zgromadzeniu powziętych i wszelkie dalsze tego kroku podjąć konsekwencye.

Na tych uwagach na dziś poprzestajemy. Wspomniawszy jednak przy tej sposobności o podniesionem na ostatniem zgromadzeniu przez kilka okręgów wniosku zmierzającym do zmiany §. 84 statutu, winniśmy o tymże jeszcze kilka słów dopowiedzieć — a to tem bardziej, że wniosek ten Rada nadzorcza przekazała osobnej komisyi i na najbliższem zgromadzeniu ogólnem zdać ma o nim sprawę. — Czegóż żądają wnioskodawcy?

Oto żądają oni, aby zgromadzenia ogólne, zamiast jak dotąd być tylko przypadkowem zebraniem przybyłych, to tych, to owych członków, składało się na przyszłość z delegatów, wybieranych w całym kraju, wedle tych samych okręgów, które wybierają członków Rady nadzorczej. To wszystko. Przyjaciele dyrekcyi nazwali to „zamachem“ na Towarzystwo. A jednak cóż może być słuszniejszego nad to żądanie, wobec niezaprzeczalnego faktu, iż nawet przy ścisłem przestrzeganiu dzisiejszego statutu (co się nie dzieje, jak wykazaliśmy), zgromadzenie ogólne nie mogłoby być nigdy wyrazem żądań ogółu lub większości ubezpieczonych, którzy tu wszyscy, zwłaszcza z dalekich stron kraju przybywać nie mogą, ale tylko byłoby zawsze wyrazem woli ubezpieczonych w samym Krakowie i bliższych okolicznych powiatów. Wnioskodawcy zmierzali zatem tylko do tego, aby prawo ich, brania udziału w zarządzie Towarzystwa, t. j. w zgromadzeniach ogólnych, przestało być prawem iluzorycznem, aby odległość ich zamieszkania nie zapewniała z góry większość głosów członkom okolicznych okręgów Krakowa, w przeważnej zbierających się liczbie. Najzagorzalszy szowinista, zaściankowym kierujący się partykularyzmem, przywileju przewagi liczebnej w zgromadzeniach, jaką posiada okręg krakowski, usprawiedliwić nie zdoła, ani zaprzeczyć słuszności żądania reprezentacyi przez delegatów. Zamiast argumentów wykrzykiwaćby chyba musiał górnobrzmiące a puste frazesy. Napróżno silił się także na argumenty nieprzychylne wnioskowi referent Rady nadzorczej, hr. Męciński, którego obowiązkiem było uzasadnić słuszność odesłania wniosku do komisyi wydelegowanej przez Radę dla zbadania go, a nie przesądzać z góry o rezultacie tego badania i narzucać jej nieprzychylną dla wniosku opinię. Hr. Męciński z zwykłą sobie swadą dowodził, że wniosek „pokucki“ narusza zasadę, na jakiej się dotąd opierało Towarzystwo, a która dozwoliła mu rozwinąć, rozwijać się przez lat tyle i coraz potężniej. Cóż to za „zasada“, o którą tak idzie referentowi w tym wypadku? Chyba nic innego, tylko przypadkowość składu zgromadzeń ogólnych, skutkiem której niejednokrotnie na zebraniu obalonem być mogło to, co uchwalono na poprzedniem, gdyby tylko tego niebezpieczeństwa nie uchylały prywatne zabiegi i starania, zapewniające dotąd zawsze dyrekcyi zwycięstwo. Ale chwiejna to bardzo i niepewna podstawa i nie tej zaiste „zasadzie“ winno Towarzystwo swój rozkwit, ale przeciwnie raczej dziwić się należy, iż pomimo tej „zasady“ byt jego nie został zachwiany, — wystarczałby bowiem cichaczem uplanowany najazd kilkudziesięciu członków, aby przewrócić istniejący dziś porządek, instytucyą wstrząsnąć do gruntu, nadać jej inny kierunek, zmienić statut lub nawet rozwiązać Towarzystwo (§ 85).

Od tych niebezpieczeństw (które w razie ewentualnej zmiany dyrekcyi mogłyby się stać bardzo groźnemi), uchronić może instytucyę naszą tylko zmiana § 84 statutu w tym kierunku, aby zgromadzenie ogólne składało się, nie z członków przypadkowo do Krakowa przybyłych, ale z wybieranych po okręgach (tak jak Rada nadzorcza) delegatów.

Zmiana ta uchroniłaby prócz tego Towarzystwo jeszcze od jednego niebezpieczeństwa, które przy dzisiejszej przypadkowości zgromadzeń ogólnych coraz groźniejszem stawać się będzie — a mianowicie od niebezpieczeństwa przeniesienia siedziby instytucyi z Krakowa do Lwowa. Głosy, któreby się tego przeniesienia domagały z powodu trudności i kosztów przejazdu na zgromadzenie z odległych od Krakowa powiatów, straciłyby wszelką racyę bytu, od chwili, w którejby za wzorem Towarzystwa kredytowego ziemskiego, uchwalono, że wybierani po okręgach delegaci mają pobierać dyety i zwrot kosztów podróży. Koszt, któryby stąd wyniknął, nie zasługuje nawet na wzmiankę wobec olbrzymiego budżetu Towarzystwa, a korzyści takiego ustanowienia sowicieby go wynagrodziły. Zabezpieczyłyby one zresztą dla Krakowa raz na zawsze siedzibę Towarzystwa w jego murach, na czem miastu naszemu nie mało zależy.

Niech Rada nadzorcza i komisya, której przekazano do zbadania „wniosek pokucki“, zastanowią się nad tem i niech oportunistycznym względom przeciwstawią trwałe dobro i bezpieczeństwo instytucyi.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Lwów, *4 czerwca.*

(Sprawa podniesienia hodowli bydła).

(Dokończenie.)

Według zatwierdzonego na r. 1893 rozdziału, ma przypaść dla galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie z łącznej kwoty 40.000 złr., przedewszystkiem na środki bezpośrednio na podniesienie hodowli działające kwota 26.700 złr., a mianowicie otrzyma Towarzystwo: 1) na utrzymanie istniejących i tworzenie nowych stacyj buhajów subwencyonowanych złr. 2.300; 2) na utrzymanie i zakładanie nowych stacyj buhajów subwencyonowanych na r. 1893 15.400 złr.; 3) na utrzymanie obór zarodowych istniejących i tworzenie nowych tak półkrwi, jak i pełnej krwi rocznie 5000 złr.; 4) na rozdawanie buhajów ras poprawnych włościanom lub gminom wiejskim 1000 złr.; 5) na dostarczanie krów rasy poprawnej hodowcom włościanom 2000 złr.; 6) na wychów młodzieży na połoninach a względnie w tak zwanych cielęciarniach 1000 złr.

Na środki pośrednio przyczyniające się do podniesienia hodowli otrzyma galic. Towarzystwo łączną sumę 4.300 złr.; a mianowicie: 1) na premiowanie bydła włościańskiego na wystawach przeglądowych 3000 złr.; 2) na premiowanie wzorowych stajen dla bydła u gospodarzy włościańskich 500 złr.; 3) na zakupno i dostarczanie gminom wiejskim nasion roślin pastewnych; 4) na wydawnictwo dziełek popularnych o hodowli, mleczarstwie, uprawie pasz i t. p. 300 złr W granicach tego samego programu otrzyma krakowskie Towarzystwo rolnicze na środki bezpośrednio do podniesienia hodowli dążące subwencyę w kwocie 12.000 złr., z czego na utrzymanie istniejących i utworzenie nowych stacyj buhajów przypada 7000 złr., na utrzymanie obór zarodowych i tworzenie nowych przypada 4000 złr., na wychów zaś młodzieży na połoninach względnie w cielęciarniach przypada 1000 złr. Na środki pośrednio działające otrzyma Towarzystwo krakowskie kwotę 5000 złr., przeznaczoną na premiowanie bydła włościańskiego, na wystawach przeglądowych w r. 1893.

Ostatnią pozycyę programu rozdziału stanowi wydatek na koszta administracyjne, a mianowicie administracyę biurową, inspekcyę hodowlaną, badanie stosunków hodowlanych w kraju, a wreszcie na koszta wprowadzenia w życie ustawy o licencyonowaniu buhajów. Na wydatki te przeznacza program dla Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie subwencyę w kwocie 9000 złr., dla Towarzystwa rolniczego w Krakowie subwencyę w kwocie 3000 złr.

Ułożywszy w ten sposób program akcyi dla najbliższej przyszłości i oznaczywszy finansowo jej rozmiary — o ile chodzi o środki, których kraj i państwo dostarczać będą — wezwał Wydział krajowy, w myśl powyżej wspomnianej uchwały Sejmu, także wszystkie Wydziały powiatowe, by od Rad powiatowych wyjednały odpowiednie kwoty na wydatki ku podniesieniu hodowli bydła w powiecie, który Rada powiatowa reprezentuje. Zarazem zawiadomiono Wydziały powiatowe, że w myśl uchwały sejmowej pożyczki na zakupno buhajów gminnych, tudzież zasiłki na inne środki podniesienia hodowli bydła udzielane będą z funduszów subwencyjnych w pierwszym rzędzie w tych powiatach, których reprezentacya funduszami swemi przyczynia się do pokrycia wydatków na podniesienie hodowli bydła w ich powiecie.

Z wyjątkiem 6, wszystkie Wydziały powiatowe odpowiedziały na to wezwanie. Sześć oświadczyło, iż nie mogą się przyczynić do tej akcyi ze swoich funduszów, inne ofiarowały po 100 do 1000 złr. na r. b.

Kończąc powyższy przegląd czynności Wydziału krajowego w tej sprawie nadmienić należy, iż polecenie Sejmu, by się postarano o podręcznik hodowli dla ludu — stało się zadość, „Macierz polska“ bowiem wydała już książeczkę popularną pod tytułem: „Rady dla utrzymujących buhaje rozpłodowe“, krajowi zaś nauczyciele wędrowni, otrzymali polecenie, ażeby zajęli się przeważnie pouczaniem o hodowli bydła, zastósowanem do warunków w danej okolicy a zarazem otrzymali szczegółową instrukcyę, w jaki sposób mają badać stosunki hodowlane w kraju i z wyników tych badań Wydziałowi krajowemu sprawę zdawać.

Nakoniec podnieść należy, że sprawa ułożenia statutu wzorowego dla Towarzystw hodowlanych i spółek utrzymywania buhajów jest w toku, tudzież, że sprawa ustanowienia okręgów licencyonowania buhajów jest bliską ostatecznego rozwiązania na podstawie opinii komitetów centralnych obu Towarzystw rolniczych i Wydziałów powiatowych.

W ten sposób wdrożoną została akcya, w celu podniesienia hodowli, na całej linii, jaką Sejm uchwałami swemi wskazał, a prowadzona ogólnie, oparta na doświadczeniach, poczynionych w sąsiednich krajach, których rezultaty zastósowano do potrzeb i warunków naszego kraju, oddana w znacznej części w ręce reprezentacyj interesowanych, bo w ręce Towarzystw rolniczych, winna ona przynieść spodziewane dla rolnictwa korzyści.

Z delegacyj wspólnych.

Wiedeń, *6 czerwca.*

(Telegram z biura korespondencyjnego).

Komisya budżetowa delegacyi austryackiej obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Rozprawę ogólną rozpoczął sprawozdawca Dumba, który w referacie swoim z wielkiem zadowoleniem stwierdził istnienie niewzruszonego pokojowego przymierza mocarstw środkowej Europy, jak nie mniej przyjazne ukształtowanie stosunków Austryi do Rosyi: wreszcie niewątpliwą miłość pokoju obu monarchów i pocieszające skonsolidowanie stosunków w Serbii i Bułgaryi. Co do Rumunii stwierdził sprawozdawca jej cywilizacyjny i ekonomiczny rozwój. Małżeństwo rumuńskiego następcy tronu przyjęła ludność tamtejsza z wielką radością.

Sprawozdawca kończy wnioskiem, aby komisya wyraziła zupełne uznanie dla polityki Kalnokyego i dla niego samego; — a to przez powzięcie stósownej uchwały.

Następny mowca Lupul powitał wzmocnienie przyjaznych stosunków z wszystkiemi państwami, jako radosny objaw niezbędnego warunku, aby gwałtowne zbrojenia się zmniejszyć się mogły, czego dalszą konsekwencyą mogłoby być powszechne rozbrojenie

Mowca wyraża życzenie, aby Austrya przez podjęcie takiej działalności zapewniła sobie zasługę i sławę wobec Europy, gdyż na działalność taką zgodziłyby się bez wątpienia z góry wszystkie mocarstwa. Mowca zapytuje, czy chwila obecna nie jest stósowna do wzięcia pod rozwagę kwestyi rozbrojenia i stopniowego jej załatwienia?

Minister Kalnoky zauważył, że w sprawach tutaj poruszonych mało ma do powiedzenia. Już

TEOFIL LENARTOWICZ.

(Ciąg dalszy.)

Ta pierwsza epoka romantyzmu, nie dość pewna swych zasad i o dwóch obliczach, jednem ze swojskim, ludowym charakterem, a drugim o rysach na wzór zagraniczny modelowanych, prędko przeszła, aby ustąpić miejsca tej mitycznej poezyi wieszczej, jaką katastrofa roku 31 w roznamiętnionych rozpaczą umysłach poetów polskich zrodziła. W tym wspaniałym i groźnym Dantejsko-Proroczym hymnie nie było miejsca na cichy głos skromnej wiejskiej pieśni, ale niebawem, ledwie ucichł ostatni akord tego hymnu, miała się ona głośniej, wyraźniej i szerzej niżli kiedykolwiek dotąd odezwać.

Te nowe jej narodziny nie odbyły się, jak to rzecz naturalna, bez współudziału politycznych wydarzeń i prądów. Ku końcu pierwszej połowy naszego stulecia słowo „lud“ często bardzo znajdowało się w ustach tych, którzy o przyszłości narodu myśleli i na losy jego wpłynąć pragnęli. Zaczęto wtenczas mówić o ludzie nie z tych sentymentalno-idylicznych pobudek, które kierowały pisarzami z końca 18 wieku i jeszcze Brodzińskim po części, ani w tych poetyczno-fantastycznych celach, z jakiemi romantycy na lud i jego charakter spoglądali, ale jako o silnym, a dotąd bez swoją martwotę biernym czynniku społecznym, jako o tej części narodu, która, gdyby ją zbudzić z letargu, może się stać polityczną potęgą i cały naród z upadku podnieść i do niezależności przywrócić zdolna. Wszakże te stany, które gdyś były wszystkiemi w Rzeczypospolitej i wtenczas jeszcze przewodniczyły, próbowały tyle wrócić wolność ojczyźnie, a zawsze napróżno — więc gdy w nich nie było dość siły na to, gdy one temu zadaniu i z tych i z owych powodów nie sprostały, potrzeba poszukać siły innej, innego narzędzia, któreby się znowu w tej bardziej robocie nie skruszyło, a tą siłą, tem narzędziem będzie niezawodnie lud, bo on liczbą największy, związany z ojczystą ziemią wszystkiemi uczuciami i pragnieniami człowieka, świeży i silny duchem, jak i ciałem.

Silny prąd demokratyczny powiał wtedy po Polsce, pod hasłem ludowem szukano i spodziewano się zbawienia.

W tej atmosferze i pod temi wpływami wyrastał właśnie Lenartowicz na poetę, a razem z nim kilku jeszcze innych młodych, rozentuzyazmowanych do tej idei gorących poetycznych druhów, w których upatrywano jakiś czas także zawiązek nowej, poetycznej szkoły mazurskiej, ale szkoła ta nie dojrzała nigdy w zupełności, i bodaj sam jeden tylko Lenartowicz pozostał jej przedstawicielem, a później mistrzem.

Młodzi pionierowie przyszłości z zapałem rozpoczęli krzewienie swej idei, myśli swe skierowali do pracy nad ludem, do wynalezienia sposobów, jakby go z długowiecznego snu obudzić, zsolidaryzować z oświeconą częścią narodu, wpoić w niego przekonanie, że jest obywatelem kraju i że ten kraj powinien kochać; jednem słowem, chcieli lud zrobić polskim i patryotycznym.

W początkach swego zawodu, w tym gorącym roku 48, który do żaru rozpalił uczucia i nadzieje w odrodzeniu się ludów przez lud, w jednym ze swych wierszy „W rocznicę Listopadową“ odzywał się Lenartowicz (bezwątpienia na jakiemś patryotycznem zgromadzeniu w Krakowie), nawiązując rzecz do wspomnienia nieudanych usiłowań 31 roku:

Wszakże dawniej było gorzej,
Dalsza droga, większy trud,
Trzeba było siły Bożej,
Dziś tę siłę czerpnął Lud.
Ludem całym, polskim ludem
O swej mocy musim wstać;
Bracia! nie powstaniem cudem,
Musim się za ręce brać!

a dalej znowu:

Dajcie tylko dobre słowo,
A ujrzycie cud prawdziwy...
Wyjdzie, wyjdzie z kurnej chaty,
Z starych dworców, z różnych stron,
Tak ubogi, jak bogaty,
Tylko bijcie w jeden ton,
Bijcie w miłość, bijcie w żal,
Słowo na bój, słowem pal!

Wiersz ten, zawarty w drugiej części „Polskiej ziemi w obrazkach“, która zapewne z powodu zmartwychwstającej reakcyi i cenzury wyszła tylko w litograficznem odbiciu i dlatego mało dzisiaj będzie znana, nader jest znaczący, nietyle jako skądinąd znany program pewnego stronnictwa, ale z bliżej nas obecnie obchodzącego powodu, że jasno nam tłómaczy genezę poetycznego natchnienia u Lenartowicza, wyraźnie wskazuje pobudki i wpływy, które go na drogę ludowej poezyi popchnęły, że nam powiada, jakie to ideały przyświecały jego młodzieńczym marzeniom i w czem on widział swój obowiązek i przeznaczenie.

Całe narodziny jego poezyi i charakter, w jakim miała wystąpić przed światem, dadzą się wysnuć z tego wiersza powstałego w chwili zapału i ze szczerością właściwą podobnego rodzaju improwizowanym wynurzeniom Kiedy młody poeta poczuł w swych piersiach iskrę natchnienia, miłość Ojczyzny, żywo wtedy tląca i w młodszem i starszem pokoleniu, jakoteż przykład wszystkich najbliższych mu a tak wówczas uwielbianych poetów polskich, powiedziały mu, że swój talent, że swą lutnię powinien oddać przedewszystkiem w usługi Ojczyzny.

Równocześnie panujące wówczas prądy polityczne, ta mianowicie wiara, że Polska może być zbawioną tylko przez lud, kazały mu stanąć w szeregu tych pracowników, którzy wzięli sobie za zadanie lud ten podnieść moralnie i umysłowo.

On, jako poeta, za narzędzie swej pracy na tem polu mógł mieć tylko słowo i pieśń. Więc z lirą na ramieniu, z dobrem słowem w ustach, jak ongi prostaczkowie głoszący ewangelię, jak słowiańscy guślarze i ukraińscy lirnicy ze swemi bojowemi rapsodami, wreszcie jak polityczni emisaryusze szerzący między tłumami przekonania i wieści, miał on iść między lud, przynieść mu o starszych braci słowo miłości, śpiewać mu o nim i dla niego, ale tak, żeby ta pieśń była zarazem nauką, jakim ten lud być powinien, jeśli ma spełnić wolę bożą na nim spoczywającą, a zarazem nadzieje tych, którzy w tym ludzie najpewniejszą przyszłość Ojczyzny widzieli.

Pobudki kierujące Lenartowiczem były nawskróś idealnej natury i poezya jego, jaka się pod tem natchnieniem zrodziła, idealną także być musiała. I w istocie jest ona taką, ale w dobrem i prawdziwem tego słowa znaczeniu, to jest, że poeta podnosząc rzeczywistość do ideału, równocześnie pozostaje wiernym prawdzie, że poetyczny jego obraz świata nie jest fantastyczną mrzonką i utworem jego imaginacyi, ale jest tylko wzmocnieniem lub pogłębieniem rysów zebranych przez obserwacyę. Dlatego Lenartowicz, mimo swojego idealizmu, realniejszym jest od dawnych sielanko-pisarzy, a nawet od Brodzińskiego. Przyroda ziemi polskiej, charakter i natura ludu polskiego w pieśniach jego odźwierciadlają się z temi istotnemi właściwościami jakie posiadają, koloryt ich i rysunek odpowiada rzeczywistości, tylko, że jawią się one naszemu oku jakby w odświętnych szatach, a poeta z tego co prawdziwe i rzeczywiste najchętniej wybiera to, co zarazem jest dobre i piękne, a mglistą lub ciemną stronę pokrywa zasłoną milczenia.

* * *

Lud polski, mówiąc dokładniej: chłop polski, w poezyi Lenartowicza występuje przeto przed nami w postaci znacznie zidealizowanej. Zidealizowanie to nie dotyczy jednak ani zwyczajów, ani sposobu myślenia i zakresu pojęcia ludowego, a podnosi tylko do wyższego stopnia szlachetności jego stronę uczuciową. Chłop Lenartowicza myśli, mówi, rusza się i działa jak prawdziwy chłop polski; nie przeinacza go jakaś politura właściwa stanom wyższym, ani sentymentalność idyliczna, tak daleka od jego prostej i naiwnej natury, ale to cow jego uczuciach jest niezaprzeczenie istotnym i pięknym jego przymiotem, zostało przez poetę uszlachetnione, podniesione do wyższej skali, a czasami, choć nie bez pewnej podstawy, temu chłopu wygotowane przez poetę.

Przywiązanie do ziemi rodzinnej jest jedną z takich znamiennych cnót ludowych. Chłop kocha ziemię jako swą karmicielkę, jako najpewniejsze z ojca na syna przechodzące swe bogatwo. Dzisiejsi pisarze i zagraniczni i niektórzy nasi obierali nieraz ten temat, kładąc szczególny nacisk na tę materyalną stonę, która chłopem w jego miłości do ziemi powoduje. Jest to jednakowoż tylko jedna strona i całości tego uczucia nie wyczerpuje. Chłop bowiem kocha ziemię także dlatego, że ona żywiąc go chlebem, zadosyć czyni równocześnie także i szlachetniejszym potrzebom jego zmysłów i duszy.

Z tej ziemi wyrastają także barwne kwiatki, ciągną się na niej smugi zielonych łąk, szumią nad nią drzewa po sadach i lasach, mruczą wody potoków, miejscami wznoszą się na niej wspaniałe góry, a ponad nią, wysoko, roztacza się lazurowe niebo ze swojem dobroczynnem słońcem we dnie, z gwiazdami i księżycem w nocy. Ten człowiek żyje ciągle w tem otoczeniu, w nieprzerwanej i bezpośredniej styczności z tą przyrodą, która dziwiąc swemi cudami i pięknością nawet ludzi dalej od niej będących a pozbawionych wrodzonej naiwności przez wykształcenie i wiedzę, jakże nie ma wprawiać z zadziwienie i zachwyt tego prostego, widnokręgiem swej wioski rodzinnej ograniczonego umysłu?

(C. d. n.)

cesarskie przemówienie do delegacyj stwierdziło, że od czasu ostatniej sesyi delegacyjnej nic nie oddziałało w sposób decydujący na zmianę sytuacyi politycznej w monarchii. Minister mógłby tylko powtórzyć, że korzystne czynniki, wzrastające statecznie od kilku lat, oddziałują także na wzmocnienie sytuacyi pokojowej. Mowca nie ma zamiaru dawać sensacyjnego oświadczenia, lecz po prostu dać wyraz usposobienia, jakie na pewnych, określonych uczuciach i na ufności w możność utrzymania pokoju się opiera, — a które to usposobienie ustaliło się w całej Europie.

Niebezpieczeństwa wojny nie przedstawiono nigdy, jakoby bezpośrednio zagrażało, lecz ostre przeciwieństwa i pewnego rodzaju rozdrażnienie nadały politycznej sytuacyi charakter niepewności, która zmusiła wszystkie państwa do zapewnienia sobie pokoju przez wzmacnianie siły zbrojnej, aby na wszelkie przypadki były przygotowane. Przez to kwestya rozwoju sił zbrojnych i ich organizacyi stała się jedną z najważniejszych w Europie, — z czego jednak nie wynika, aby ktoś w sposób stanowczy i jawny miał cele zaczepne na oku. Celów takich Austro-Węgry nie miały nigdy.

Kalnoky podnosi następnie drugą część przemówienia cesarskiego i oświadcza stanowczo, że jakkolwiek wogóle położenie polityczne się polepszyło, to przecież w kierunku zwiększania sił zbrojnych nie mogą nastąpić zmiany i Austro-Węgry zmuszone są nie tylko na ten rok, lecz i na lata dalsze żądać zwiększonych kredytów na cele wojskowe, gdyż zawsze trwa stan, wobec którego własna siła i wzmocnienie armii konieczne są do zapewnienia państwu bezpieczeństwa i pokoju.

Tak więc wniosek posła Lupula nie ma widoków na ziszczenie w czasach najbliższych, — jakkolwiek jest to wniosek, którego wykonanie może przyświecać, jako cel, każdemu politykowi w świecie cywilizowanym. Austro-Węgry także dążyć muszą do ustalenia takiego stanu, któryby dał możność do rozwoju stosunków wewnętrznych, bogactwa narodowego, jak nie mniej pomyślności i cywilizacyi ludności.

Mylnem jednak byłoby mniemanie, że t. zw. powszechne rozbrojenie bliskiem jest urzeczywistnienia, lub że w ogóle da się przeprowadzić w dzisiejszych stosunkach. Zdaniem Kalnoky'ego znaczny postęp byłby osiągnięty, gdyby można doprowadzić do ogólnej ciszy pod względem ciągłego zbrojenia. O powszechnem rozbrojeniu przy obecnej, we wszystkich państwach istniejącej, a na powszechnej służbie wojskowej polegającej organizacyi wojennej w ogóle jak dawniej pomyśleć nie można. Jak długo nie jest wykluczoną możliwość niebezpieczeństw, które mogłyby wstrząsnąć podstawami egzystencyi państwa, obowiązkiem jest rządów przeprowadzać organizacyjne ulepszenia i z całą energią rozwijać i podnosić siłę zbrojną, abyśmy uczucie pewności na wszelki wypadek mogli zachować. Jak długo inne mocarstwa nie ustają w przygotowaniach wojskowych, musimy i my ze względu na siebie samych i na sprzymierzeńców naszych potrzebie tej czynić zadość.

Jeśli minister wskazuje na coraz to pogłębiające się poczucie pokojowej otuchy, to chce tem samem wypowiedzieć nadzieję, że owe pomyślne okoliczności, polegające na przyjaznych stosunkach mocarstw i rządów i na miłości pokoju u ludów, będą nas mogły utrzymać w stanie normalnym i umożliwią nam ostatecznie stopniowe przybliżenie się do wspomnianego celu polityki pokojowej.

Z kolei stwierdza Kalnoky, że stosunki do mocarstw pod każdym względem pozostały niezmienione. Polityczne ugrupowanie, na którem opiera się polityka Austro-Węgier, mianowicie przymierza Austro-Węgier żadnej oczywiście nie podległy zmianie. Z resztą mocarstw utrzymują Austro-Węgry możliwie przyjazne stosunki i doznają w tym względzie ze wszech stron uprzedzającej życzliwości. Jakkolwiek i co do Rosyi żadnej w tej mierze nie może być wątpliwości jednak ze względu na znaczenie tego sąsiedniego mocarstwa minister może tylko powtórzyć, że stosunek Austro-Węgier do Rosyi, do cara i rządu rosyjskiego jest bardzo przyjaznym, spodziewać się można, że takim pozostanie i nadal. Powszechnie utwierdza się zaufanie, że jedynie miarodajne czynniki w Rosyi pragną pokoju. Na często namiętne głosy prasy rosyjskiej nie pragnie minister zbyt wielkiej zwracać uwagi. Choć niewątpliwie ubolewania godnym jest tak namiętny ton, mający wywierać wpływ na opinię publiczną, to jednak stanowisko prasy w Rosyi nie jest bynajmniej rozstrzygającem.

W sprawach wschodnich nastało pewne uspokojenie. Minister nie może przytoczyć niczego, coby wywarło wpływ jaki na stanowisko Austro-Węgier.

Zmiany zaszłe w Serbii Austro-Węgry z góry pomyślnie oceniły, gdyż przez to uniknięto może niebezpieczeństw, które z wielkiej namiętności stronniczej u radykałów i liberałów mogły wyniknąć. Gdyby tam krwawe wywiązało się było zamięszanie, to Austro-Węgry mogłyby jak państwo sąsiednie w pierwszym rzędzie być tem dotknięte. Objęcie rządów przez Aleksandra przed jego dojściem do pełnoletności, w całym kraju wywołało zadowolenie, a w następstwie pożądane rozjaśnienie stosunków i spokój w kraju. Minister wyraża nadzieję, że uda się zainaugurować nowy rząd bez dalszych wstrząśnień.

W stosunku Austro-Węgier z Rumunią zachodzą pewne trudności; dotyczą one polityki handlowej. Jakkowiek nie udało się ustalić za pomocą umowy taryfowej stosunków handlowych, dalsze faworyzowanie Rumunii jest konieczne. W każdym razie pewien postęp dał się osiągnąć w porównaniu z dawniejszem położeniem.

Traktat handlowy z Serbią zostanie zatwierdzony, skoro tylko skupczyna się zbierze, tak że z dniem 1 lipca wejdzie w życie i ustali się układ handlowy tak samo, jak się to stało z innemi państwami.

Minister zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, iż gotów jest udzielić dalszych wyjaśnień na postawione pytania.

P. Suess powitał z radością konferencyę sanitarną, która się zebrała w Dreźnie. Zapytywał, czy rząd zwrócił uwagę na pojawienie się cholery w Schat-el-Arab.

Minister Kalnoky odpowiadając na to, wskazał na energiczne przeciwdziałanie cholerze wszystkich państw europejskich. Austrya i Niemcy, które tę pracę popierają, działają wspólnie. Dzięki wydatnemu współdziałaniu Rosyi i Francyi, możliwe było szybkie zebranie się konferencyi. Program przedłożony był początkowo obszerniej zakreślony; z czterech punktów dwa tylko zostały załatwione, okazała się bowiem nagląca potrzeba, aby się zjednoczyły rządy i zgodziły na zasadnicze punkta działania, celem możliwie najszybszego zwalczenia epidemii. Część niezałatwiona, zawarta w programie sanitarnym, a odnosząca się do strat i szkód, jakie wyrządziła zeszłoroczna cholera w ruchu osobowym i towarowym całej Europy, zawiera po pierwsze: reformę rady sanitarnej w Konstantynopolu a powtóre sprawę perską. Pierwsza z tych spraw natrafiła na liczne trudności w Konstantynopolu, w kwestyi drugiej nie przeprowadzono dotąd żadnych studyów przygotowawczych. W Dreźnie dlatego z zadowoleniem powitano wniosek, ze strony Francyi postawiony, aby także starać się i tę sprawę rozwiązać. Terminu nie oznaczono, minister jednak jest przekonany, że Francya, która ma wielu fachowców sanitarnych, do rozwiązania tej sprawy przystąpi. O cholerze w Persyi nie ma minister żadnej wiadomości. Niewątpliwą jest jednak rzeczą, że w Petersburgu i Konstantynopolu zarządzą wszystkie środki, jakie okażą się potrzebne.

Przewodniczący komisyi Plener postawił wniosek, aby delegacya wyraziła uznanie za działanie ministra spraw zagranicznych, jakoteż aby mu wyraziła zaufanie za zadowalniające utrzymywanie stosunków z zagranicą i utrzymanie pokoju. Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Nastąpiła szczegółowa rozprawa nad budżetem ministerstwa spraw zewnętrznych, który przyjęto bez zmiany.

W toku rozprawy szczegółowej w komisyi budżetowej delegacyi austryackiej oświadczył hr. Kalnoky na zapytanie del. Chlumecky'ego, że sprawą opłat za czynności urzędowe w konsulatach zajmuje się oddawna, bo one wśród teraźniejszych okoliczności marynarki handlowej są za wysokie. Komisya, złożona z delegatów kilku interesowanych ministerstw, między tymi także węgierskich, wypracowała nową taryfę opłat i nowe przepisy. Rząd zgodził się na nie i przedłoży je do ustawodawczego traktowania na najbliższej sesyi.

Na uwagę del. Coroniniego oświadczył Kalnoky, że gotów jest utworzyć jeneralny konsulat w odpowiedniem mieście w Bawaryi, które się najlepiej nadaje dla spraw handlowych.

Po krótkiej przerwie przystąpiła komisya potem do rozprawy nad kredytem dla krajów okupowanych.

Referent del. Suess zaproponował uchwalenie wniosku rządowego bez zmiany.

Minister wspólnego skarbu Kallay oświadczył, że w połowie roku, jaka upłynęła od ostatniej sesyi delegacyjnej, nie mogły zajść żadne szczególne zmiany w administracyi krajów okupowanych. Pierwszem zadaniem, umożliwiającem postęp ekonomiczny, jest utworzenie odpowiedniej sieci komunikacyjnej. Ta sieć jest już dość rozwinięta.

Ze wzrostem dobrobytu podniesie się również stan umysłowy. Ludność rozumie dobrze i ocenia życzliwie środki skierowane do popierania postępu i rozwoju. Na życzenie mieszkańców Mostaru utworzono tam wyższe gimnazyum a wkrótce powstanie tam wyższa szkoła dla dziewcząt. Do istniejących już dziesięciu szkół handlowych przybędzie jedenasta w Trebinii. Liczba szkół początkowych i wyznaniowych wzrasta statecznie. Rolnictwo szczególnie w części północnej kraju jest w pocieszającym rozwoju. Rząd sprawia hurtownie odpowiednie narzędzia rolnicze i odstępuje je rolnikom na spłatę ratami, rozłożonemi na kilka lat. Rząd stara się zaprowadzić wyrabianie narzędzi rolniczych w kraju.

Skutkiem zmarnienia rasy bydła, potrzeba jest corychlej poprawić ją przez krzyżowanie z krwią szlachetniejszą. W tej mierze postanowił rząd wprowadzić do północnej części krajn węgierskie bydło stepowe, a południowej bydło tyrolskie. Interesowani otrzymują buhaje na bezprocentową kilkuletnią spłatę. Niezwykle liczne korzystanie z tych dogodności dowodzi, że ludność rozumie dokładnie ulepszające działanie rządu i ufa mu zupełnie.

Skutkiem wzrostu dobrobytu trafia się coraz częściej wykupywanie się kmieci od stosunku pańszczyźnianego. Rząd ułatwia je ile możności przez dostarczanie pożyczek. Według przybliżonego obliczenia ilość w ten sposób usamowolnionych ludzi od czasu okupacyi dochodzi do 100.000.

Dalej opisuje minister szczegółowo pocieszający stan finansowy gmin w kraju okupowanym, szczególnie miast Serajewa i Mostaru. Wszystkie miasta przeznaczają nadwyżki swoich dochodów na cele powszechnego dobra i na zakłady publiczne.

Kredyt kraju wzrasta ustawicznie przez zakładanie kas oszczędności

Przywóz do kraju wzrósł z 296.000 cetn. metr. w r. 1874 na 890.000 w r. 1890; wywóz w tymże okresie wzrósł z 232.000 cetn. metr. na 1,463.000.

Minister między innemi wymienia pojedynczo liczne i wielkie od czasu okupacyi zainaugurowane przedsiębiorstwa, które przeważnie posługują się krajowcami. W górnictwie jest zajętych około 2000 robotników. Na urządzenia sanitarne zwraca rząd krajowy również szczególną uwagę. Pocieszającym jest wzrost liczby funkcyonujących lekarzy.

W czasie ogólnej rozprawy głosu nikt nie zabiera. Tytuł „Obszar okupacyjny“ bez rozprawy szczegółowej przyjęto bez zmiany.

Przy budżecie marynarki sprawozdawca Russ, zapytuje ministerstwo marynarki, jakie handlowo-polityczne zadanie spełnia krzyżowiec „Elisabeth“.

Admirał Sterneck wskazuje na przyjęty od lat dwudziestu zwyczaj, wysyłania dwóch okrętów wojennych na wody transatlantyckie, celem podniesienia i wzmocnienia mocarstwowej powagi Austro-Węgier. Wysłanie zaś dwóch potężnych okrętów najnowszej konstrukcyi bezsprzecznie skuteczniej wyż wspomnianemu celowi służy, niż okręty starej konstrukcyi, krążące szczególniej na wodach wschodnio-azyatyckich

Wskutek uregulowania linij *Lloyda*, rozszerzenia ich aż do Japonii, jakoteż wskutek układu o żeglugę z Koreą, przez co krzyżowiec „Elisabeth“, posłużył do wymiany dokumentów układu dotyczących, dalsze w tym kierunku zarządzenia ze strony państwa okazały się potrzebnemi.

Szczęśliwym nazwać można przypadek, który zrządził, że wysłanie krzyżowca „Elisabeth“, wypadło w czasie zamierzonej podróży na około świata arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który życzył sobie na „Elisabeth“ podróż swoją dokończyć. Wskutek czego cel wysłania krzyżowca szczególnie zyskuje na znaczeniu. Oprócz tego nakoniec „Elisabeth“ otrzymała misyę naukową.

Przy obradach nad wydatkami nadzwyczajnemi oświadcza Sterneck na zapytanie referenta Russa, że 70.000 złr. jako ostatnia rata za okręt „Marya Theresia“ nie będzie przekroczoną — przypuszcza nawet raczej możliwość zaoszczędzenia.

Przy tytule „zaopatrzenie Poli wodą do picia“ przedstawia poseł Suess wezwany jako rzeczoznawca trudności, wprowadzeniu wody do twierdzy i tą trudnością, uzasadnia potrzebę uchwalenia żądanych kredytów, poczem pierwszą ratę na rozpoczęcie robót uchwalono.

Na zapytanie p. Heilsberga, czy surowe materyały i inne potrzeby, szczególniej wyroby z blachy, bywają z kraju pobierane, odpowiada Sterneck, że zarząd marynarki w ostatnich latach prawie zupełnie nie zaopatruje się zagranicą — z wyjątkiem tych maszyn i przyrządów, których Austrya dostarczyć nie może.

Pobieranie stalowej blachy z Anglii zupełnie zaniechane.

Do budowy, znajdujących się obecnie we warsztatach, okrętów dla obrony wybrzeży przeznaczonych, potrzebne 2.700 ton pancernego materyału dostarczy prawdopodobnie fabryka w Wittkowicach, która już krzyżowiec „Maria Theresia“ w wyborny zaopatrzyła materyał.

P. Heilsberg życzy sobie, aby wypowiedziana tendencya zarządu marynarki, co do zaniechania pobierania produktów fabrycznych z zagranicy, znalazła wyraz w protokóle.

Referent zwraca się do delegacyi, aby pod tym względem zupełnie zaufała ministerstwu.

Budżet marynarki przyjęto jednogłośnie.

W końcu preliminarz wspólnej izby obrachunkowej na wniosek referenta pep. Chrzanowskiego przyjęto bez zmiany.

Następne posiedzenie w piątek.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 5 czerwca.

Przewodniczył prezydent p. Friedlein. Na wstępie poświęcił przewodniczący słowa zasłużonej czci zmarłemu niedawno w Paryżu Wiktorowi Osławskiemu. „Był on jednym z małej liczby tych obywateli, którzy umiłowawszy Kraków, hojnie go obdarowywali“ Prezydent przypomniał wspaniałe zbiory podarowane przez śp. Osławskiego Muzeum Narodowemu i zaznaczył, iż gdy już nie był zdolnym pisać, w podzięce za skromny wyraz wdzięczności Rady miasta, nadesłał śp. Osławski piękne dzieło do zbiorów Muzeum. Słów prezydenta wysłuchali pp. radni stojąc.

Zawiadomił prezydent następnie, iż z rozporządzenia namiestnictwa w dniu 1 bm. otwarty został miejski zakład obserwacyjny dla trzody. Dotąd na targ nadesłano 1400 sztuk trzody.

R. m. p. Wentzlowi udzieliła Rada urlop na 5 tygodni.

Imieniem prezydyum radca m. p. Szymkiewicz przedłożył do aprobaty Radzie oznaczenie terminu i wybór komisyj, które czuwać będą nad przeprowadzeniem wyborów do Rady miejskiej. Po uchwaleniu nagłości, — w dyskusyi nad wnioskiem kilku pp. radców zabrali głos. Ostatecznie uchwaliła Rada co następuje:

Z dniem 15 sierpnia 1893 upływa 9 trzechletni okres urzędowania Rady miasta Krakowa.

Według postanowień paragr. 21 i 49 tymczasowego statutu gminnego dla miasta Krakowa ustępują z Rady z końcem tego trzechlecia ci pp. radcy miejscy, którzy swe sześcioletnie urzędowanie kończą, oraz ci, którzy w ciągu ostatnich trzech lat do pełnienia obowiązków radcy zastępczo powołani zostali.

Ustępują zatem:

Z Koła I. 1) dr. Bandrowski Ernest, 2) dr. Domański Stanisław, 3) Gwiazdomorski Jan, 4) ks. Midowicz Teofil, 5) dr. Pareński Stanisław, 6) dr. Paszkowski Stanisław, 7) dr. Styczeń Wawrzyniec, 8) dr. Weigel Ferdynand, 9) Wentzl Konrad, 10) dr. Wiszniewski Ludwik.

Z Koła II oddziału 1. 11) Chyliński Michał, 12) dr. Jordan Henryk, 13) Muczkowski Stefan, 14) hr. dr. Tarnowski Stanisław.

Z Koła II oddziału 2 15) Baranowski Teodor, 16) Chęciński Tomasz, 17) Friedlein Józef.

Z Koła III oddziału 1. 18) Biasion Alfred, 19) John Hugo, 20) Kieszkowski Czesław, 21) Mendelsburg Albert, 22) Ślęk Franciszek, 23) Szancer Zygmunt.

Z Koła III oddziału 2. 24) Bruśnicki Władysław, 25) Epstein Juliusz. 26) Mertenbaum Emanuel, 27) dr. Propper Albert, 28) Przeworski Juliusz.

Na zasadzie postanowienia paragr. 38 statutu gminnego rozpisnję przeto niniejszem wybory uzupełniające do Rady miejskiej:

dla Koła III oddziału 1 na dzień 19 czerwca 1893 r.; dla Koła III oddziału 2 na dzień 21 czerwca 1893 r.; dla Koła II oddziału 1 na dzień 23 czerwca 1893 r.; dla Koła II oddziału 2 na dzień 26 czerwca 1893 r.; dla Koła I na dzień 28 czerwca 1893 r.

Wybory odbywać się będą w sali radnej i konferencyjnej w ratuszu miejskim (gmach Magistratu, 2 piętro) od godziny 9 rano do 1 w południe i od 3 do 5 popołudniu. Po zamknięciu głosowania uskuteczną komisye wyborcze obliczenie głosów.

Wyborem będą kierowały komisye wyborcze, złożone z 3 radców miejskich przez Radę miejską delegowanych, 2 wyborców przez komisyę zaproszonych i urzędnika Magistratu przez Prezydenta miasta wyznaczonego.

Na członków komisyj zostali z grona Rady miejskiej wyznaczeni pp.:

dla Koła III oddział 1 (Sala radna): Birnbaum Juda, Jawornicki Józef, Redyk Wiktor:

dla Koła III oddział 2 a (od poz. 75 do poz. 687. Sala konferencyjna): dr. Horowitz Leon, dr. Kohn Maksymilian, Rząca Karol;

dla Koła III oddział 2 b. (od poz. 688 do poz. 1366. Sala radna): dr. Rosenblatt Józef, Schmelkes Mojżesz, Feintuch Stanisław;

dla Koła II oddział 1 (Sala radna): dr. Hajdukiewicz Jan, dr. Pieniążek Karol, dr. Paszkowski Franciszek;

dla Koła II oddział 2 (Sala radna): Chmurski Roman, Kwiatkowski Jan, Beringer Wandalin;

dla Koła I od A. do Łakocińskiego (Sala konferencyjna): dr. Asnyk Adam, Federowicz Jan, Pawlikowski Mieczysław;

dla Koła I od M. do Z. (Sala radna): dr. Boroński Lesław, dr. Ichhaiser Michał, dr. Kasparek Franciszek. (Dok. nast.)

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 6 czerwca.*

Obszerne i szczegółowe sprawozdanie telegraficzne o przebiegu posiedzenia komisyi budżetowej delegacyi austryackiej, podajemy na innem miejscu.

Komisya zajęta była głównie rozprawą nad budżetem min. spraw zagranicznych i wysłuchawszy wyjaśnień ministra Kalnoky'ego uchwaliła mu zaufanie podobnie, jak to uczyniła komisya węgierska. Następnie wysłuchała szczegółowych wyjaśnień o administracyi w Bośni i Hercogowinie oraz pocieszających wiadomości o rozwoju tych krajów okupowanych pod każdym względem. W komisyi poszła rzecz bardzo gładko, ale tak gładko nie pójdzie na pełnem posiedzeniu, na którem odezwą się delegaci młodoczescy ze swojemi zapatrywaniami tak na politykę zagraniczną, jak na administracyę krajów okupowanych.

W Czechach wszystkie zgromadzenia młodoczeskie zwołane na niedzielę, były wzbronione.

Wiadomość, zanotowana także przez nas, jakoby sąd karny w Pradze miał zaproponować zawieszenie sądów przysięgłych w sprawach prasowych, okazała się mylną. Zaprzeczył jej w dziennikach pragskich prezydent sądu karnego, radca dworu Prohaska. Przeto i pod tym względem spotkał Niemców zawód bolesny.

Z Niemiec.

Cesarz Wilhelm znalazł znowu sposobność do wygłoszenia mowy tronowej, choć mógł był z tej sposobności nie korzystać wcale. Mianowicie w Gdańsku na śniadaniu oficerów pułku huzarów, podniósł cesarz w swym toaście łączność armii z marynarką, które nazwał „dwoma najważniejszemi filarami państwa.“ „Trzymam się — mówił cesarz Wilhelm — hasła księcia Fryderyka Karola: „Na przebój!“ (*Durch!*) Najlepszą zasłoną jest cięcie.“

Słowa te znamionują dosadnie zaczepno-wojenne zapędy młodego cesarza Niemiec, a odbijają one jaskrawo od równoczesnych wysiłków państw sprzymierzonych, aby nie dawać powodu do podejrzeń o zamysły wojenne. Podczas więc, gdy w Austryi i we Włoszech rządy unikają starannie wszystkiego, coby rozniecić mogło obawy przed wojną; podczas gdy ministrowie niemieccy głoszą, że zwiększenie siły zbrojnej zdąża do zapewnienia Europie pokoju, to cesarz Wilhelm rzuca między szeregi swej armii hasło „na przebój“ i poleca „cięcie“, a więc uprzedzenie napaści, jako najlepszą „zasłonę.“ Wygląda to tak, jak gdyby ta armia dziś lub jutro ruszyć miała do boju..

Przykład cesarza zachęca także książąt związkowych do naśladownictwa. I tak wielki książę badeński wygłosił wczoraj w Offenburgu mowę przy odsłonięciu pomnika żołnierzy poległych w ostatniej wojnie, w której starał się wykazać potrzebę zwiększenia siły zbrojnej. Książę powoływał się na twierdzenie arcyksięcia Karola, który, uważając wojnę za największe nieszczęście, polecał zaraz przy wybuchu wojny uderzyć z całą forsą, aby wojnę w jak najkrótszym czasie zakończyć. Wzywał więc książę badeński Niemców w imię patryotyzmu, aby tylko takich mężów wybierali, „którzy siłę i potęgę Niemiec wyżej stawiają od ducha stronnictw, i którzy w przedłożeniu wojskowem widzą drogę, mogącą ochronić Niemcy przed upokorzeniem.“

Niepodobna nawet w przybliżeniu zdać sprawy z polemiki, jaka toczy się obecnie w prasie niemieckiej różnych odcieni, o ustawę wojskową, względnie w sprawie wyborów. Stosunkowo najspokojniej, choć z wielką stanowczością, prowadzą akcyę wyborczą socyalni demokraci. Salidarnie, w zwartym szeregu, ruszają do boju, od czasu do czasu odpierając zaczepki. Organizacya wyborcza jest u nich znakomita; uznają to ich przeciwnicy. Na 397 okręgów wyborczych w całych Niemczech wyznaczyli socyalni demokraci 357 kandydatur, a lubo nie wszyscy z ich kandydatów liczyć mogą na wybór, bo wielu z nich zamianowano jedynie dla zaznaczania, że ręka socyalnych demokratów sięga aż do tej, lub owej miejscowości, — to przecież z przyjęcia, jakiego te kandydatury wogóle doznają, wnioskowaćby należało, że socyalni demokraci powiększą dotychczasową liczbę swych mandatów w nowym parlamencie.

Program Constansa.

Jak wiadomo z wczorajszych telegramów, Constans miał w Tulnzie większą mowę, którą uważać należy za programową mowę wyborczą. Domniemany przywódca przyszłej większości republikańskiej rozwinął w swej mowie szereg myśli zasadniczych, wręcz sprzecznych z programem obecnego prezydenta ministrów, który także niedawno wystąpił z wielką mową polityczną w Tuluzie Podczas gdy p. Dupuy zaleca kierunek stosunkowo dosyć radykalny i w ostrych wyrażeniach zwraca się przeciwko t. zw. „nawróconym“ konserwatystom, nadmieniając, że wybory potrafią ohróżnić tych, którzy zawsze służyli republice, od tych, którzy ją atakowali, — Constans, przeciwnie, rozwija program umiarkowany i tolerancyjny, i stara się zjednać sobie nawróconych konserwatystów, obiecując im pokój polityczny i religijny. Constans stawia ten punkt bardzo zręcznie, nie narażając się republikanom, albowiem motywują swój pogląd tem, że teraz, kiedy idea republikańska stanowczo utrwaliła się w umysłach, nie ma już kwestyi o formę rządu i republika powinna rozpocząć okres organizacyjny, aby utrwalić ideę republikańską w instytucyach i obyczajach politycznych całego narodu. Z tego stanowiska wychodząc, należy zdaniem Constansa, przyjąć z otwartemi rękoma wszystkich tych, którzy chcą się do republiki przyłączyć: republika jest dość silną, by zasymilować rzesze konserwatystów, nie obawiając się z ich strony przeważającego wpływu i nie cofając się na polu postępu republikańskiego. Dupuy żąda ścisłego wykonywania ustaw szkolnych i wojskowych, uważając je do pewnego stopnia za przeszkodę do nawrócenia się konserwatystów. Constans uznaje także, iż ustawy te powinny być nadal zachowane, ale domaga się łagodnego i pobłażliwego wykonywania ich w praktyce, aby nie utrudniać umiarkowanym monarchistom przejścia do republikańskiego obozu.

W końcu swej mowy Constans nader zręcznie poruszył stosunki międzynarodowe i wspomniawszy o stosunkach francusko-rosyjskich, nadmienił, że silny i trwały rząd, oparty na jednolitej większości, mógłby wzmocnić jeszcze i utrwalić węzły polityczne, łączące Francyę z Rosyą. Zwolennicy Constansa nieraz powoływali się na to, że on jeden byłby zdolny utworzyć rząd trwały i silny, z którym Rosya chętnie wdałaby się w układy. To też wzmianka o stosunkach francusko-rosyjskich niezawodnie zrobi wrażenie na szowinistycznie usposobionych Francuzów.

Co do kwestyi socyalnej, Constans domaga się ustawodawstwa robotniczego, w szczególności zaś ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość, ale potępia wszelką słabość rządu wobec robotników. W ogóle program Constansa obliczony jest na zjednoczenie umiarkowanych żywiołów republikańskich, łatwo bowiem zrozumieć, że Constans nie znajdzie zwolenników w obozie radykalnym i socyalistycznym.

Pogląd Constansa na sytuacyę polityczną we Francyi jest nader trafny i zdaje się istotnie, że tym razem wybory, jak przewiduje Constans, będą nawskróś republikańskie, że walka wyborcza toczyć się będzie prawie wyłącznie pod republikańskiemi hasłami i przeważnie pomiędzy radykalnym a umiarkowanym kierunkiem. Skutkiem postawy, jaką zajął Constans, walka ta przybrać może do pewnego stopnia osobisty charakter, i prawdopodobnie stronnictwo Constansa wyjdzie z wyborów dość silnem, nie wiadomo jednakże, czy Constans zdoła pozyskać dla swego programu większość republikanów.

Uroczystość narodowa ku czci Lenartowicza.

Składki na sprowadzenie zwłok ś. p. T. Lenartowicza w dalszym ciągu: po 1 złr. pp. A. Z. Górnisiewicz, dr. A. Molicki, Paar[illegible]icki, M. Koszko, Nowacki, H. Mieroszowski, Sie[illegible], drobne składki; po 2 złr. dr. I. Siedlecki, [illegible] nauczycieli w Sieniawie; po 3 złr. W. Niewiarowska, A. Raczyński; po 5 złr. Szymanowski, J. Konopka, Borowski, Tow. kasynowe wielickie, z apteki p. Redyka, dyrektor Morelowski; 7 złr. 50 ct. magistrat miasta Dobromila; 8 złr. 32 ct. odsetki w kasie zaliczkowej; 9 złr. p. burmistrz z Krosna ze składek; po 10 złr. hr. J. Szeptycki, St. Larysz Niedzielski: 11 złr. 45 ct. składka u braci Bilewskich; 13 złr. składki w redakcyi *Kuryera Polskiego*; 15 złr. składki w restauracyi p. Turlińskiego; 19 złr. 20 ct. p. Topolski Ludwik składki z Rzeszowa; po 25 złr. Wydziały Rad powiatowych w Jaworowie i w Wieliczce; 27 złr. 50 ct. p. burmistrz z Nowego Sącza; 72 złr. 40 ct. z koncertu „Lutni“. Razem złożono do rąk moich z poprzedniemi wykazami 3326 złr. 12 ct. *Ksawery Kmopka.*

Wspaniały medalion Teofila Lenartowicza, wykonany w terrakocie, nieść będą przy sprowadzeniu zwłok Lirnika mazowieckiego delegaci Stowarzyszenia krakowskiej młodzieży rękodzielniczej „Gwiazda“.

Młodzież gimnazyalna z Jasła na obchód sprowadzenia zwłok Lenartowicza wysyła deputacyę z wieńcem, złożonym z biletów Tow. „Szkoły ludowej“. Chwalebny ten przykład niewątpliwie podziała zachęcająco na młodzież innych miast prowincyonalnych kraju.

Rada gminna m. Dobromila wysyła deputacyę w osobie pp. Jana Wisłockiego, adjunkta sądowego i Jana Karwackiego, mieszczanina.

Zarząd główny Tow. pedagogicznego we Lwowie wysyła delegacyę, złożoną z pp. Józefa Piórkiewicza, Kazimierza Radwańskiego i dra Józefa Żulińskiego.

Rada miejska w Przemyślu uchwaliła wziąć udział w sprowadzeniu zwłok mazowieckiego pieśniarza, przez wysłanie trzech delegatów ze swego łona. Delegatami tymi są: dr. Franciszek Doliński, zastępca burmistrza, dr. Jakób Baumfeld, asesor i radny Ferdynand Majerski.

Kronika.

***Kraków,** 6 czerwca.*

Rada miejska uchwaliła wczoraj cały projekt umowy o wydzierżawienie teatru, oraz wnioski komisyi do sprawy tej się odnoszące. Paragrafy projektu umowy od 20 do 52 przyjęte zostały na wniosek p. Rottera *en bloc*. Dokończenie sprawozdania z posiedzenia dla braku miejsca odkładamy do jutra.

Zebranie starszych Stow. rękodzielniczych. Z powodu toczących się obecnie w Wiedniu obrad nieustającej komisyi przemysłowej, zaprosił bawiący w Krakowie poseł August Sokołowski starszych wszystkich cechów rękodzielniczych na poufne zgromadzenie do sali cechu rzeźników na środę dnia [illegible] b. m., o godz. 6 wieczorem, celem udzielenia informacyj o znaczeniu ankiety i porozumienia się z reprezentantami rękodzielników naszych, co do wyboru ekspertów z miasta Krakowa.

Z komitetu pomnika Mickiewicza donoszą nam: Po upływie wyznaczonego konkursem terminu nadsyłania kantat wpłynęły jeszcze dwie kompozycye, a mianowicie pod godłami: *„Fortuna favet audaces“* i *„Nadzieja“*.

Doroczne zebranie członków Tow. upiększania m. Krakowa i okolic odbyło się w sobotę w sali posiedzeń Rady miejskiej Zebranie zagaił starszy dr. Ferdynand Wilkosz. Po odczytaniu i przyjęciu

jęciu do wiadomości protokółu poprzedniego walnego zebrania, przewodniczący przedłożył sprawozdanie wydziału z czynności za rok ubiegły. Towarzystwo liczy obecnie 131 członków zwyczajnych i 8 założycieli. Członkom zmarłym: dr. Michałowi Schmidtowi, J. Zaplatalskiemu, Fortunatowi Gralewskiemu i Paulinie hr. Dzieduszyckiej oddali zebrani cześć przez powstanie z miejsc.

Do grona członków nowych przystąpili: Andrzej hr. Potocki jako założyciel i pp. Stanisław Wójcikiewicz, Sławomir Odrzywolski, Czesław Richter, ks. Franciszek Wolf, ks kan. Maciej Fox, dyrektor policyi dr. Zenon Korotkiewicz, dr. Franciszek Bylicki, wiceprezydent apelacyi Franciszek Żeleski, Maryan Wiesiołowski, Józef Pallies, Zygmunt Hendel, Władysław Niewiarowski i Stanisław hr. Załuski jako członkowie zwyczajni.

Większych robót w roku sprawozdawczym Towarzystwo nie dokonało, nie porzuca przecież wydział projektu zbudowania pomnika przed gmachem nowego uniwersytetu, na co starać się będzie uzyskać od ministeryum oświaty zapomogę. Pomnik, którego projekt wykonać ma Pius Welański, upamiętniać będzie założenie uniwersytetu przez Kazimierza W.

Z robót mniejszych ustawiło Tow. ławki od klasztoru Zwierzynieckiego do Kopca, również na Błoniach do parku Jordana. Ponmieszczano również tablice z prośbą do publiczności o opiekę. Na Błoniach i stokach Wawelu wysadzono ponownie 4000 świerków. Staraniem Towarzystwa, a dzięki zarządzeniu dyrektora policyi, kartki o zgonach nalepiane są tylko na kościołach. Obchód „Rękawki" w porozumieniu z reprezentacyą Podgórza został korzystnie zmieniony. W sprawie lokalu na Muzeum miejskie Rada miasta nie dała dotąd odpowiedzi, również na propozycyę obsadzenia drzewami szerszych ulic i placów, po 5 latach nie nadeszła odpowiedź magistratu. Po wymienieniu jeszcze prac projektowanych wyraził przewodniczący podziękowanie dziennikom za popieranie celów Towarzystwa. Podskarbi dr. Śliwiński przedłożył sprawozdanie kasowe: Dochody obliczone na 4053 złr., rozchody na 611 złr. Nadwyżka 3442 złr. Na wniosek p. Müldnera zebrani udzielili zarządowi absolutoryum z obrotu funduszów.

Do wydziału wybrani zostali pp. Jan Mauriziо i Władysław Kaczmarski. W otwartej dyskusyi czynili wnioski dotyczące upiększeń w mieście i okolicy pp. Mikuszewski, Müldner, hr. Załuski i Kaczmarski, który podniósł potrzebę połączenia plantacyj z placem Groble pod Wawelem Postanowiono odnieść się do Rady miasta z prośbą o niedopuszczenie zabudowywania znajdujących się tu gruntów, do dwóch realności należących.

Krakowskie Towarzystwo techniczne odbędzie posiedzenie jutro w środę w lokalu przy Rynku głównym l. 8, II piętro, o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym: 1) Wykład dyr. Jana Rottera „O związku matematycznym, jaki zachodzi pomiędzy muzyką a malarstwem". 2) Wybór dwóch delegatów do współudziału w ułożeniu nowej ustawy budowlanej dla m. Krakowa 3) Wnioski członków.

Corso kwiatowe, urządzane przez hr. Adama Krasińskiego, odbędzie się w dniu 19 b. m. Powozy dążyć będą ulicą Straszewskiego do Wawelu i Karmelicką do parku krakowskiego, gdzie odbędzie się podwieczorek. Ceny będą stałe bez żadnych naddatków. Cena wejścia do ogrodu oznaczona na 30 ct, dzieci do lat 14 nie płacić nie będą. Dochód przeznacza hr. Krasiński w połowie na ubogich miejscowych, w połowie na kolonie wakacyjne.

Zaszło przecież małe nieporozumienie, bowiem kolonie wakacyjne, których zarząd nie posiada funduszów, mieszczą się w Rudawie, zaś w Rabce są kolonie lecznicze dla dzieci skrofulicznych. Naturalnie iż obie instytucye ze wszech miar zasługują na pomoc tem więcej, gdy trafia się, iż u nas chętniej dają ofiary na „dzieci chińskie", aniżeli na bliższe, bardzo potrzebujące pomocy. Towarzystwo kolonij wakacyjnych od przeszłego roku już liczy na pomoc od hr. Krasińskiego, tymczasem są ogłoszenia, iż kolonie w Rabce mają ją uzyskać Możeby się dało jakoś pogodzić sprawę i obu instytucyom dopomódz. Gdyby publiczność żywo wzięła sprawę do serca i tłumnem przybyciem na zabawę dopomogła do zebrania znaczniejszego funduszu, niezawodnie łaknące pomocy zarządy instytucyj byłyby zadowolone.

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia młodzieży rękodzielniczej „Gwiazda" w Krakowie odbędzie się we czwartek 8 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia.

Dr. Nothnagel, sławny internista przybył wczoraj z Wiednia, wezwany przez chorego p. Hawełkę. Wczoraj odbyła się u p. Hawełki narada lekarska, w której oprócz wiedeńskiego uczonego, wzięli udział krakowscy lekarze: dr. Pareński, Stanisław Paszkowski i Cholewicz.

Na zamówienie Muzeum Narodowego w Rapperswylu jeden z młodych artystów-malarzy w Królestwie wykonał szereg studyów malarskich i rysunkowych na polach Racławickich, od stu lat związanych z imionami Kościuszki i Głowackiego. Do każdego z pięciu studyów olejnych dołączył artysta odpowiedni widok w rysunku schematycznym, z drobiazgowemi objaśnieniami. Prócz tego sporządził dokładny plan pola bitwy pod Racławicami z oznaczeniem miejsc, gdzie obecnie są mogiły, lub gdzie do dziś odnajdują ludzie kule, kości i t. p.

Do tych zajmujących i cennych dla historyka prac malarskich i rysunkowych nie zaniedbał artysta dodać szczegółowych objaśnień i przyczynków do dziejów bitwy, tak jak ją zachowała miejscowa tradycya, wynotował parę arkuszy. Są to przeważnie zeznania starców, naocznych świadków bitwy, spisane w r. 1888.

Wiadomość ta zainteresować powinna zarówno historyków, jak i malarzy, którzy w setną rocznicę Kościuszkowską chcieliby wskrzesić piórem lub pędzlem czyny bohatera.

Z „Sokoła". Posiedzenie komisyi kwaterunkowej i zabawowej odbędzie się jutro w środę po godz. 7 wieczorem. Na wieczornicę wpisywać się można w kancelaryi Towarzystwa, lub u kursora aż do soboty włącznie.

Zjazd koleżeński. Przypominamy kolegom, którzy w r. 1883 ukończyli klasę VIII B. gimnazyum św. Anny w Krakowie, że zjazd koleżeński odbędzie się dnia 11 b. m. Zebranie rozpocznie się nabożeństwem w kościele N. P. Maryi o godz. 9 przed południem, które odprawi kolega ks. Stefan Skoczyński. — *Dr. Adam Banach, dr. Karol Łepkowski, dr. Władysław Podczaski, dr. Herman Seinfeld.*

Dla Tow. „Szkoły ludowej" nadesłali: Dr. Bernadzikowski z Brzeska z różnych składek 10 złr.

Dr. Udziela w Sierszy z kółka prefer. w Trzebini 1 złr.

Dr. Stefan Rogoyski z Cieszyna 10 złr.

P. Michał Świderski przy kieliszku wina zebrane 1 złr. 60 ct.

P. W. Chrząszczewski, skarbnik Koła w Nowym Sączu, nadesłał 156 złr.

P. Łokietek złożył 20 złr.

Podziękowanie. Obywatelski komitet opiekuńczy domu akademickiego, którego zadaniem jest przyprowadzić do skutku fundacyę wieczystą domu, w którymby niezamożni uczniowie uniwersytetu Jagiell. znaleść mogli bezpłatne, a przynajmniej tanie i hygienicznie urządzone mieszkanie i pod okiem władz uniwersyteckich kształcić się mogli na prawych obywateli kraju, w usiłowaniach swych zyskuje coraz większe poparcie we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa. W ostatnich dniach nadeszły dalsze dowody zainteresowania się tą sprawą ludzi dobrej woli. A mianowicie:

1) Wp. Bolesław Zieliński, majster ciesielski w Krakowie, oświadczeniem pisemnem z dnia 29 maja b r. zobowiązał się do frontowego budynku, który stanąć ma od ulicy Topolowej, bezpłatnie zaciągnąć belki przez wszystkie piętra, zrobić i ustawić dach na tym budynku.

2) Wp. E. J. Jerzmanowski z Nowego Jorku, znany powszechnie z gorliwego popierania licznych instytucyj krajowych, nadesłał za pośrednictwem dra Adama Asnyka na budowę domu akademickiego kwotę 500 złr.

3) Zarząd zdrojowy w Iwoniczu, wypełniając wolę właściciela ś. p. Michała hr. Załuskiego, który przeznaczył 4 bezpłatne miejsca dla słuchaczów wydziału lekarskiego, potrzebujących leczenia zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu i rozdawnictwo tych miejsc zastrzegł podpisanemu, na wniosek podpisanego zgodził się, by z chwilą przyjścia do skutku fundacyi domu akademickiego, z dobrodziejstwa tego korzystać mogli na wniosek zarządu domu akademickiego przedewszystkiem ci słuchacze wydziału lekarskiego, którzy mieszkać będą w domu akademickim, a potrzebować będą leczenia w Iwoniczu.

Za te objawy życzliwości i za te dowody popierania przyszłej instytucyi, która tylko przy skutecznym współudziale społeczeństwa może przyjść do skutku, składam niniejszem Wpp. Bolesławowi Zielińskiemu w Krakowie, E. J. Jerzmanowskiemu w w Nowym Jorku i Szan. Zarządowi zdrojowemu w Iwoniczu serdeczne podziękowanie w imieniu obywatelskiego komitetu opiekuńczego domu akademickiego. — W Krakowie, dnia 3 czerwca 1893.

Prof. Dr. Edward Korczyński.

Wieńce z żywych liści wawrzynu, oraz z kwiatów sztucznych, zamawiać można u p. Teofili Pachulskiej, właścicielki fabryki sztucznych kwiatów przy ulicy św. Anny, naprzeciw Biblioteki Jagiellońskiej. Pani Pachulska, zasłużona patryotka, specyalnie wykształcona w Paryżu w fabrykacyi kwiatów, daje wszelką gwarancyę, iż zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi wykona sumiennie i punktualnie.

Poseł Szczepanowski miał na walnem zgromadzeniu Muzeum handlowego w Wiedniu rozprawę na temat „Fiskalne i ekonomiczne względy na kolejach państwowych". Rozprawa odbyła się w piątek dnia 2 bm. i zainteresowała obecnych, pomiędzy którymi był także arcyks. Karol Ludwik i minister handlu p. Bacquehem Prelegent zaznaczył, że po przejściu pierwszych wrażeń, spowodowanych zaprowadzeniem taryfy strefowej, zapytywano, czy stanowisko fiskalne i ekonomiczne państwa nie zostało za mało uwzględnionem. Mówca jest zdania, że im społeczeństwo mniej inteligentne, tem niższemi powinny być taryfy strefowe. U nas one konieczne ze względu na brak dostatecznego wywozu i produkcyi. Strategiczne względy muszą być naturalnie przedewszystkiem uwzględnione, lecz nie należy zapominać, że w Ameryce, gdzie koszta produkcyi były najdroższe, taryfy są najtańszemi. To samo da się powiedzieć o niższych taryfach zbożowych Rosyi w stosunku do droższych naszych i niemieckich, oraz do tańszej taryfy naftowej rosyjskiej, tudzież do taryf przygotowywanych dla lau itp. Prelegent motywował swe zapatrywnia szeregami cyfr statystycznych i zaznaczył, że i u nas także mnsi nastąpić pomyślny zwrot w przemyśle kolejowym. Prelegenta nagrodzono zasłużonemi oklaskami.

Uniwersytet lwowski zawiadomił dyrekcyę powszechnej wystawy krajowej, iż weźmie w wystawie udział w grupie XXIX *d.* Uchwalony program obejmuje: 1) Oddział statystyczny (tablice statystyczne etatalu osobowego, katedr, frekwentacyi, zbiorów itd., wzrost uniwersytetu od lat 25 i stan obecny wykazujące; 2) książka pokrótce dzieje uniwersytetu zawierająca, jakoteż treściwe objaśnienia tablic statystycznych; 3) zbiór wypracowań (np. preparatów chemicznych, farmakognostycznych, zestawień szkieletów), dokonanych w instytutach uniwersyteckich, w których się objawia postęp naukowy przez pracę docenta lub uczniów. Przedmioty ściśle muzealne tutaj nie należą. Wykonanie tego przedsięwzięcia zależy naturalnie od funduszów, o których uzyskanie senat akademicki poczynił odpowiednie kroki.

Pp. Woliński i Kaczyński, znana firma lwowska zgłosili oddzielny pawilon ogrodniczy na powszechnej wystawie krajowej.

Rzeszów zajmuje się już gorąco wystawą krajową, a to dzięki przewodniczącemu komitetu lokalnego dr. Towarnickiemu, kuratorowi doniosłej fundacyi. Dr. Towarnicki zabiega głównie około nakłonienia jak największej liczby rzemieślników do udziału w wystawie. Komitet miejscowy odbywa ciągle posiedzenia; wybrano referentów dla poszczególnych grup rękodzielniczych. Fundacya zamierza też z swoich funduszów przyjść w pomoc rękodzielnikom nietylko w wykonaniu wyrobów, ale i w ułatwieniu zwiedzenia wystawy. Powziął również dr. Towarnicki myśl urządzenia wystawy lokalnej z przedmiotów tam wyrobionych, a dla wystawy lwowskiej przeznaczonych, przyczem wyroby każdej grupy przed wysłaniem na popis krajowy będą pieniężnie premiowane. Iż dzielna i sympatyczna inicyatywa ta uwieńczoną zostanie powodzeniem, nie wątpimy ani na chwilę.

Plan sytuacyjny wystawy, wykonany w dwóch formatach przez biuro budowlane, a reprodukowany przy pomocy firm Trzemeskiego i Przyszlaka, opuścił już prasę.

P. Feliks Czerminski powrócił z Chicago i przywiózł dla dyrekcyi wystawy krajowej cenne informacye.

Pomyłka drukarska. W numerze wczorajszym djablik drukarski spłatał nam grubego figla. Na stronie 1, w szpalcie 2, w wierszu 33 od góry, zamiast: „Nie małych nadużyć", ma być: „Nie małych usług", co zresztą każdy uważny czytelnik ze związku myśli zapewne sam się domyślił i poprawił.

Składki. Towarzystwo kasynowe w Tarnowie, nadesłało dla fundacyi Kościuszkowskiej 5 złr. 20 ct.

Repertoar teatru krakowskiego.

We czwartek 8 czerwca: Na dochód budowy domu akademickiego w Krakowie. Trzynasty gościnny występ Ireny Trapszównej, artystki teatrów warszawskich. „Lena", dramat w 5 aktach Maryana Jasieńczyka.

W sobotę 10 czerwca: „Dramat jednej nocy", poemat dramatyczny w 1 akcie Aurelego Urbańskiego; „Marcowy kawaler", komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego; „Dzika różyczka", komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego.

W niedzielę 11 czerwca: Po raz 144 „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 obrazach Wł. L. Anczyca.

Dział ekonomiczny.

Targ wiedeński. (Targowica St. Marx.) Dnia 5 b. m. przypędzono 1785 węgierskich, 1895 galicyjskich, 65 bukowińskich i 1564 niemieckich, razem zatem 5309 wołów. Płacono za węgierskie woły opasowe doborowe po 56 do 59½ złr., średnie po 51 do 55 złr., poślednie po 46 do 50 złr.; galicyjskie woły opasowe wyborowe po 56 do 58 złr., średnie po 51 do 55 złr., poślednie po 46 do 50 złr., niemieckie woły opasowe wyborowe po 57 do 62 złr., średnie po 53 do 56 złr., poślednie po 48 do 52 złr., woły dworskie po 22 do 27 złr. za cetnar metryczny wagi rzeźnej. Byki i krowy płacono po 22 do 30 złr. za cetnar metryczny wagi zwierzęcia żywego.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego),

Kraków, dnia 6 czerwca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	743 0 mm	741 6 mm	742 0 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+13°,0	+12°,7	+12°,6
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	NNW 1	NNW 1	W 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	89 %	93 %	93 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	10	10	10

Uwagi: Od rana nieustanny deszcz.

Telegramy „Nowej Reformy."

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 6 czerwca. Dzisiaj o godzinie 7 rano przybył cesarz do obozu pod Bruckiem ze świtą wojskową i z kilku wojskowymi *attachés* państw zagranicznych, odbył bezzwłocznie przegląd pułku piechoty nr. 2 i 46 i dywizyę artyleryi nr. 37 i wyraził swoje zupełne zadowolenie. Popołudniu odbędzie się obiad w zamku.

Wiedeń, 6 czerwca. Arcyksiężna-wdowa Stefania udaje się jutro wieczorem w dwumiesięczną podróż do Danii, Szwecyi i Norwegii.

Wiedeń, 6 czerwca. Starszy komisarz policyjny Ignacy Korzeniowski mianowany radcą policyjnym przy dyrekcyi policyi we Lwowie. — Adjunkt sądowy Włodzimierz Kozicki przeniesiony z Sanoka do Brzeżan, dalej adjunkci sądów powiatowych: Aleksy Salnicki z Monasterzysk przeniesiony do Borszczowa, Kazimierz Zdański z Wielkich Mostów do Stryja, Józef Grabiński ze Starej Soli do Kulikowa, Dyonizy Grabiński z Borszczowa do Jarosławia, dr. Jakubowski z Kulikowa do Skolego, Ignacy Dzerowicz z Bukowska do Rohatyna. — Adjunkt sądu powiatowego Jarosław Ilnicki został przeznaczony do Brodów.

Adjunktami przy trybunałach zostali zamianowani adjunkci sądów powiatowych: Bohdan Bohusiewicz ze Sniatyna dla Sambora. Tadeusz Pragłowski z Turki dla Sanoka, Włodzimierz Dalnicki z Buczacza dla Złoczowa.

Adjunktami powiatowymi mianowani auskultanci: Rudolf Neumann dla Buczacza, Eugeniusz Nazarkiewicz dla Starej Soli, Adolf Janiszewski dla Bukowska, Dyonizy Sochacki dla Monasterzysk, Emil Bilinkiewicz dla Grzymałowa, Jan Wierzbowski dla Mikuliniec, Józef Romanowicz dla Wielkich Mostów, Józef hr. Kalinowski dla Brodów, Salomon Majer dla Sniatyna, Henryk Kapiszewski dla Turki, Bogusław Cieński bez oznaczenia miejsca, a Antoni Nehrebecki dla Załoziec.

Wiedeń, 6 czerwca. Dzisiejsza *Wn. Ztg.* obwieszcza rozporządzenie ministerstwa, dotyczące zniesienia zakazów przywozu i przewozu niektórych towarów z Niemiec, Francyi, Belgii, Niderlandów i Rumunii, dalej dotyczące złagodzenia zakazów w stosunku do Rosyi.

Wiedeń, 6 czerwca. Na posiedzeniu wojskowej komisyi delegacyi węgierskiej minister wojny oświadczył, iż zamierza prawdopodobnie podczas przyszłej sesyi delegacyi węgierskiej, przedłożyć odpowiedni plan przygotowania zdatnych podoficerów. Wszelka oszczędność, według oświadczenia ministra, użyta zostanie na polepszenie żywności żołnierzy. W końcu minister nadmienił, że zamierzoną jest reforma sądownictwa wojskowego z zastrzeżeniem interesów karności. Ukończenie odnośnych projektów zależy także od reformy procedury cywilnej i karnej na Węgrzech jakoteż kodeksu cywilnego w Austryi.

Komisya przyjęła następnie sprawozdanie o dyslokacyi wojsk, w którem powiedziano, że podobnie jak w poprzednim tak i w tym roku nie było żadnych znaczniejszych dyslokacyj; przeniesienie 25 węgierskich batalionów do Bośnii nastąpiło ze względów łatwiejszej dyslokacyi.

Komisya przyjęła w końcu rezolucyę, wzywającą ministra wojny, aby i w przyszłym roku przedłożono delegacyi sprawozdanie o dyslokacyi.

Wiedeń, 6 czerwca. Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej przyjęła do wiadomości wyjaśnienia dane przez ministra wojny na wniosek postawiony przez Horanszky'ego w sprawie rozporządzenia ministeryalnego zakazującego oficerom rezerwowym należenia do towarzystw akademickich.

Tryest, 6 czerwca. W drugiej miejskiej kuryi wyborczej, podobnie jak w poprzednich okresach wyborczych, przeszli kandydaci partyi postępowej. Konserwatyści, którzy pierwszy raz postawili swoich kandydatów, osiągnęli znaczne mniejszości.

Rzym, 6 czerwca. Wczoraj rozpoczęła się przed sądem przysięgłych sprawa Cuciniello i wspólników, oskarżonych o sprzeniewierzenie sumy 2,450.000 lirów na krzywdę filii Banku neapolitańskiego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania samego Cuciniello. Oskarżony przyznał się, iż całą tę sumę wziął z kasy 7 stycznia. Cuciniello bierze na siebie całą odpowiedzialność, wyłączając stanowczo od wszelkiej winy kasyera.

Londyn, 6 czerwca. Izba gmin po kilkugodzinnej rozprawie odrzuciła 291 głosami przeciw 255 wniosek Geralda Balfoura, według którego sejm irlandzki nie miał posiadać prawa nominowania sędziów i urzędników.

Izba lordów uchwaliła po dłuższej rozprawie wniosek Richmonda, orzekający, że na mianowanie sędziów pokoju nie powinny wywierać żadnego wpływu względy stronnicze.

Belgrad, 6 czerwca. Według doniesienia z Pozarewacu, które wymaga jeszcze sprawdzenia, wybitny członek stronnictwa postępowego Petrowicz został zamordowany z pobudek politycznych; podobno przed zamordowaniem strasznie go pokaleczono.

Sofia, 6 czerwca. Dekretem księcia datowanym z Tirnowy rozpisano wybory do zwykłego sobrania na dzień 30 lipca b. r.

Chicago, 6 czerwca W sprawie rozdzielenia medalów uchwalono utworzyć 13 sądów rzeczoznawców, po jednym dla każdej głównej sekcyi. Rzeczoznawcy powołani mają w każdej sekcyi zbadać przedmioty wystawione. W razie niezadowolenia i sprzeciwiania się wystawców, do ocenienia przystąpi komisya specyalna.

Odpowiedzialny Redaktor:
Józef Łokietek.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 6 czerwca 1893 r.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	98	30
Zjednoczony dług w srebrze	98	10
Austryacka renta złota	117	35
5% austryacka renta (marcowa)	96	50
Akcye banku austro-węgierskiego	995	—
Akcye kredytowe	344	—
Londyn	122	95
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	78½
Dukaty austryackie	5	85
Banknoty banku niemiec. za 100 m	60	10

Wiedeń, d. 6 czerwca. Ruble 130·25. Cena nafty 18·27 — 19·75. Spirytus 18·— —. Żyto 7·— do —·—. Pszenica 8·22. Owies 7·10.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

WILHELM FENZ
w Krakowie
poleca swoje składy i wystawę
na pierwszem piętrze. 925 33 0
Tapety z widokami do dziecinnego pokoju.
Tiul grochowy angielski do wyszywania.
Brillantyna i pomada woskowa.

Dr. Jan Regiec
ordynować będzie jak dawniej w Zakładzie kąpielowym
1316 **w Rymanowie.** 3 6

Podziękowanie. Towarzystwo Bratniej Pomocy Kelnrów w Krakowie, poczuwa się do obowiązku złożenia serdecznego podziękowania Jego Eminencyi Kardynałowi Księciu Biskupowi, Albinowi Sas Dunajewskiemu za łaskawe poświęcenie Sztandaru.

Przewielebnemu Księdzu Infułatowi Krzemińskiemu oraz Wielebnemu Duchowieństwu Kościoła N. P. Maryi.

Jaśnie Wnemu Drowi Feliksowi Szlachtowskiemu Wnemu Profesorowi Augustowi Sokołowskiemu Posłowi do Rady Państwa. Wnemu Stanisławowi Szymkiewiczowi Radcy Magistratu.

Chrzestnym Rodzicom.

Wnemu Janowi Götz-Okocimskiemu, Wnemu Stanisławowi Armółowiczowi Radcy miejskiemu, Wnemu Stanisławowi Remanowi, Prezesowi „Zgody" Wnemu Stanisławowi Majewskiemu.

Wnym Paniom Hugowej Johnowej, Antoninie Chachlowskiej, Matyldzie Turlińskiej, Gustawie Rzewuskiej oraz Wnej Annie Schmidtowej. Szan. Red. miejscowych dzienników. Wnemu Panu Eminowiczowi Naczelnikowi Straży Pożarnej, Wnym Panom Gustawskiemu w Tenczynku, Lenartowiczowi, Inżynierowi Salin Friedowi w Wieliczce, Turlińskiemu.

Wnym Paniom Ripperowej, Chlebowskiej.

Szanownemu Cechowi Rzeźników za łaskawe użyczenie sali cechowej, tak na ucztę, jako też na wieczorek, jak również wszystkim Szanownym Cechom. Kongregacyi Kupieckiej, Stowarzyszeniom, Wielebnemu Księdzu Stysińskiemu. Szanownym Panom Pryncypałom i w ogóle tym wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia naszej uroczystości, a których trudno z osobna wymienić, oraz Komitetowi Sztandarowemu za poniesione trudy składa niniejszym serdeczne „Staropolskie Bóg zapłać".

W Imieniu Towarzystwa Bratniej Pomocy Kelnerów.

Koziołkowski, Prezes.

Dr. E. BRÜHL
ordynuje, jak lat poprzednich
w Gleichenbergu
Villa „MAX" (w zimie w Meranie).
1346 1 3

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, **kupuje** i **sprzedaje** pod najkorzystniejszemi warunkami

KANTOR WYMIANY
Filii c. k. uprzyw.
Galic. Banku Hipotecznego
w Krakowie, Rynek Główny L. 30. Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą, bez doliczenia **prowizyi.**

Kraków, dnia 6/6.
(Bez bieżącego kuponu).

		płacą	żądają
Ruble papierowe	za 100 rubli	129 50	131 —
Marki niemieckie	za 100 mar.	60 20	60 60
20-to frankówka złota		9 72	9 82
6% Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	103 —	— —
4½% Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	100 50	101 50
4% Obligacya poż. kraj. z r. 1891		95 25	96 25
4% Obligacya poż kraj. kor. z r. 1893.		95 25	96 25
4% galicyjski fundusz propinacyjny		97 10	98 -
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100		100 25	101 25
5% Obligi komunalne Banku kraj. II. Em.		101 —	102 —
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.		97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ II. Em.		96 50	97 40
4½% „ „ „ „ „		100 50	101 30
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%		109 80	110 80
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat		100 80	101 70
4½% „ „ „ „		100 —	100 80
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100		100 —	101 —
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100		97 50	99 —

Lwów, dnia 5/6.

		płacą	żądają
Kolei galicyj. Karola Ludwika po 200 złr.		216 50	219 50
Kolei lwowsko-czerniow.-jas. po 200 złr.		257 —	260 --
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200		370 —	— —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr.		— —	215 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100		101 —	101 70
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100		100 50	101 20
4½% „ „ Tow. kred. ziem. za złr. 100		100 50	101 2
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100		97 20	— —
4% galicyjski fundusz propinacyjny		97 30	98 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100		102 25	— —
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100		105 —	-- —
4% Pożyczka krajowa z r. 1891.		96 —	-- —
4% Pożyczka koronowa z r. 1893		96 —	96 70
Losy miasta Krakowa		23 —	25 —

Wiedeń, dnia 5/6.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu).

		płacą	żądają
5% Renta austr. papierowa	za złr. 100	98 30	98 50
5% „ „ srebrna	za złr. 100	98 15	98 35
4% „ „ złota	za złr. 100	117 30	117 50
4% renta waluty koron. 200 kor.		96 50	96 70
4% Losy z r. 1854 na 250 złr.	za 100	147 50	148 50
5% „ z r. 1860 na 500 złr.	za 100	147 50	148 —
5% „ z r. 1860 na 100 złr.	za 100	164 50	165 50
„ z r. 1864 bez % całe	za 100	193 50	195 —
Karola Ludwika	na 210 złr. 8·40	219 —	219 50

Obligacye korony węgierskiej.

		płacą	żądają
4% węg. renta waluty koron. 200 kor.		95 25	95 45
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. za złr. 100		148 25	149 25
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) za złr. 100		141 50	142 50

Obligacye indemnizacyjne.

		płacą	żądają
4% galicyjski fundusz propinacyjny		97 10	98 —
Galicyjska pożyczka krajowa z roku 1889		100 50	101 25
4% Gal. pożyczka krajowa z r. 1891		95 50	96 -
4% Galicyjska pożyczka koron. z r. 1893		95 60	96 60
4% Oblig. indem. Węgier	za 100 złr	96 20	97 20

Listy zastawne.

		płacą	żądają
3% Boden-Credit allg. öst. z pr.	za złr. 100	114 75	115 25
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr.	52 złr. 100	100 30	101 10
4½% Bank krajowy galicyjski	za złr. 100	100 50	100 75
5% Bank kraj. oblig. komunalne	za złr. 100	102 50	103 20
4% Banku austro-węg. 40½ let.	za złr. 100	100 30	101 —
4% Banku austro-węg. 50 let.	za złr. 100	100 30	101 —
4% Banku hip. węg. z premią	za złr. 100	129 30	130 —

Losy.

		płacą	żądają
Budapeseń. losy Bazylika	na 5 złr. w. a.	8 90	9 40
Kredytowe austr.	na 100 złr. w. a.	196 50	197 50
Krakowskie	na 20 złr. w. a.	23 50	24 —
Czerwonego Krzyża austr.	na 10 złr. w. a.	18 50	19 —
Czerw. Krzyża węgierskie	na 5 złr. w. a.	12 75	13 25
Rudolfa	na 10 złr. w. a.	23 50	24 50
Stanisławowskie	na 20 złr. w. a.	43 —	— —

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.			płacą	żądają
8·—	Anglobank	na 200 złr.	151 50	152 50
7·—	Bankverein Wiener	na 100 złr.	124 10	124 60
14·50	Kred. dla handlu i przem.	na 160 złr.	344 25	345 25
20·—	Kreditbank węg. allgem.	na 200 złr.	410 —	411 —
24·—	Galic. Bank hipoteczny	na 200 złr.	380 —	— —
13·—	Laenderbank	na 200 złr.	253 90	254 50
42·40	Austro-węgierski	na 600 złr.	998 —	1002—
14·50	Unionbank	na 100 złr.	255 50	256 50
2·—	Kolej arc. Albrechta	na 200 złr.	95 50	96 50
135·75	Ferdynanda Północna	na 1050 złr	2955·	2965—
13·—	Lwowsko-Czerniowiecka	na 200 złr	258 —	259 --

Dom bankowy i kantor wymiany JAKÓBA HOCHSTIMA
Kraków, Rynek główny, linia A—B.
kupuje i sprzedaje **pod najkorzystniejszemi warunkami** krajowe i zagraniczne papiery, akcye, listy zastawne, losy, monety, wymienia wszelkie kupony, wylosowane papiery. — Zlecenia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Największy skład fortepianów, pianin i fisharmonij J. Radziszewski i Spółka w Krakowie, ulica św. Anny, L. 3, (Hotel Victoria). Przy odpowiedniej sprzedaż, zamiana i wynajem. Sprzedaż na raty. gwarancyi sprzedaż na raty.

Księgarnia, skład i największa wypożyczalnia nut muzycznych, oraz główna ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

Rynek, Linia A—B, telefon Nr. 150,

wydała świeżo i poleca następujące kompozycye do śpiewu:

Gall J. op. 15, Nr. 1. **Łzy**, dumka, słowa Teofila Lenartowicza. Cena 50 ct., z przesyłką poczt. 53 ct.
— op. 15, Nr. 3. **Siedzi ptaszek na drzewie,** krakowiak, słowa Adama Asnyka. Cena 50 ct., z przesyłką poczt. 53 ct.

na fortepian: 1339 1 5

Wroński A. op. 124. **Marsz żałobny,** poświęcony cieniom ś. p. Teofila Lenartowicza. Cena 50 cent., z przesyłką poczt 53 ct.

Do zestawienia statystycznego elaboratu Galicyi i Bukowiny

w celach prywatnych, poszukuje się **10 do 20 zdolnych młodych ludzi,** z dobremi poleceniami, na trwałą posadę. Pierwszeństwo mają sekretarze gminni i inni w tym zawodzie biegli.

Obszerne zgłoszenia za podaniem dotychczasowego zajęcia i stanu nadsyłać pod **„Labor Ph", Lwów, dworzec,** restante. 1333 1

Księgarnia, skład i największa wypożyczalnia nut muzycznych, oraz główna ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

Rynek, Linia A—B, telefon Nr. 150,

otrzymała na główny skład:

„Wydawnictwo Młodzieży Imienia Adama Mickiewicza", tom II.

***A. J.* Rys dziejów gospodarstwa krajowego w zestawieniu z obyczajami narodu od czasów pierwotnych aż do ostatnich czasów.** Tom I.

Cena 1 złr. 30 ct., z przesyłką pocztową 1 złr. 50 ct. 1340 1 3

Dworek

do wynajęcia do dnia 1 października b. r. na pobyt letni, w górskiej okolicy, składający się z 5 pokoików, kuchni, spiżarni, piwnicy, stajni itd., w pięknem i zdrowem położeniu, w powiecie wielickim, gościńcem z Krakowa 4 godzin, z Dobczyc 7 kilom. Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd dóbr Raciechowice,** poczta Dobczyce. 1341 1 2

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa gospodarczego dla przemysłu drzewnego

Stowarzyszenie z ograniczoną poręką

z siedzibą w Zakopanem

odbędzie się **dnia 17 czerwca o godz. 5 popołudniu** w gmachu c. k. szkoły zawodowej w Zakopanem.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i Komisyi kontrolującej z czynności za rok 1892.
3. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
4. Wnioski.
5. Rozwiązanie Towarzystwa. 1344 1

Zakopane, 5 czerwca 1893

Członek Dyrekcyi *W. Regiec.* Przewodniczący Dyrekcyi *Fr. Neuzil.*

Posadzek

do kościołów, kamienie na trotuary, stopnie, gzymsy, według łaskawego zlecenia Prawielebn. Duchowieństwa, Wielm. PP. Budowniczych, Przedsiębiorców budowy po umiarkowanych cenach dostarczać może

Jan Strzelec w Jasienicy,

1342 pow. Myślenice, poczta Sułkowice. 1 3

Traductions de polonais ou d'allemand en français. **A. Danton, Cracovie, Szlak. 25.** 1323 1 4

Park Krakowski.

We środę, sobotę i niedzielę przy sprzyjającej pogodzie

koncert muzyki wojskowej

Restauracya we własnym zarządzie.

1107 **P. T. Odbiorców** 10 10

dachówki niepołomickiej

zawiadamiamy, że prawo sprzedaży **pod temi samymi warunkami, co w fabryce** otrzymało **wyłącznie**

Centralne biuro fabryczne

Kraków, Bracka, 5.

Tamże stała wystawa wzorów wszelkich wyrobów **„fabryki dachówek żłobionych w Niepołomicach":**

Ceny fabryczne!

Apteka

w mniejszem mieście zachodniej Galicyi, jest **zaraz do sprzedania.**

Bliższych wiadomości udzieli **Jan Niesiołowski, aptekarz w Tarnowie.** 1301 3 3

Człowiek

w wieku lat 33, żonaty, austryacki poddany, obecnie zarządzający większą fabryką, pragnie z powodu sekatur paszportowych wrócić do kraju i poszukuje odpowiedniej posady buchaltera lub zarządcy. Może złożyć 10.000 złr kaucyi. Wiadomość w Adm. „N. Reformy." 1295 3 3

Wina naturalne węgierskie

Oedenburgskie i Hegylajskie

po 35, 40, 50, 75 ct. i 1 złr.,

Erlauer czerwone z klasztoru tamże

od 50 do 80 centów za litr poleca

Leon Mehl w Krakowie, ul. Szewska, L. 15.

Na żądanie wysyłam wina wprost z Węgier. 1334 1 52

Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirène"

Kraków, Rynek gł., L. 45, Linia A-B,

dom Wgo Siedleckiego. 1152 7 20

Mamy zaszczyt zawiadomić, że na nadchodzący sezon przygotowaliśmy wielki wybór najmodniejszych, bardzo wykwintnych gorsetów, wykonanych podług tegorocznych nowych modeli paryskich i brukselskich.

Polecamy **gorsety najelegantsze i najbogatsze,** jak również **skromne i tanie.**

Za dobroć materyałów i za najlepszy krój właścicielka ręczy.

Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirène"

Rynek główny, L. 45, linia A—B.

Przy obstalunkach z prowincyi prosimy nadsyłać miarę braną na sukni: 1) objętość gorsu, 2) w pasie, 3) w biodrach i 4) z pod ramienia do pasa.

Sokół i Sokolica

dwa gatunki wódek

uznanych przez powagi lekarskie za zdrowotne, wyrabia i sprzedaje

Zarząd dóbr Płaza p. Chrzanów.

Również nabywać je można we wszystkich pierwszorzędnych handlach korzennych **Krakowa, Lwowa i miast prowincyonalnych.** 1277 4 12

FRANCISZEK CUŻYDŁO

w Krakowie, Sukiennice, L. 27,

poleca obficie zaopatrzony

skład sukna, kortów, kamgarnów i szewiotów

z pierwszorzędnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych począwszy od złr. 1.60 metr, oraz

materyj pikowych i jedwabnych na kamizelki,

tudzież

na mundury urzędowe, wojskowe, do konnej jazdy i liberyjne.

Również ma na składzie 910 13 0

materye na damskie okrycia i przybory krawieckie.

Wyroby krajowe płócienne

Pierwszego Towarzystwa Tkackiego

w Krośnie

pod marką ochronną **„PRZĄDKA".**

Prządka

Towary te, wyrabiane z najlepszego materyału i bez żadnych domieszek chemicznych blichowane, wskutek tego są nadzwyczaj trwałe. Sprzedawane są według oryginalnego cennika fabrycznego, a ceny stosunkowe do dobroci, piękności i trwałości tych wyrobów są nadzwyczaj przystępne i każdy nabywający sztukę z tychże towarów tak co do taniości, jakoteż i gatunku zadowolony będzie.

Wyroby te są wyłącznie do nabycia w Krakowie

w handlu płócien i bielizny gotowej

M. Beyer i Spółka

Marka ochronna.

Kraków, Sukiennice, Nr. 12-14,

naprzeciw kościoła N. P. Maryi. 1294 3 44

Samodzielne

wodociągi

dla ubogich w wodę wysoko położonych miast, majątków ziemskich i gospodarstw wiejskich. — Jedyne

samodzielne

wodociągi znakomitej konstrukcyi technicznej dla wyciągania wody z głębokich studzien na dowolną wysokość, ustawia **Ant. Kunz,** fabryka wodociągów i 377 18 50

pomp

w Hranicach (Mähr. Weisskirchen).

Wszechstronna poręka, kosztorysy i setki poleceń za wykonane wodociągi darmo i opłatnie.

APTEKA pod „KORONĄ"

JÓZEFA TRAUCZYŃSKIEGO

pod zarządem Józefa Sleczkowskiego, mag. farm.,

w Krakowie, Rynek główny, L. 22, vis-à-vis Ratusza,

poleca

środki lekarskie i toaletowe krajowe i zagraniczne,

Przyrządy i opatrunki chirurgiczne,

Wody mineralne zawsze świeże, Krowiankę zagraniczną.

nadto wyroby własne, jak: **wino chinowe, pepsynowe, rumbarbarowe, Pyrofosforan żelaza i sody (Leras), Puder wybornej jakości i nieszkodliwy.**

Regenerateur i Pomadę do barwienia włosów, Kremy i inne środki lekarskie i toaletowe.

Cenniki i broszurki darmo. 24 25 54

Apteka F. Gralewskiego

w Krakowie

pod zarządem **Jana Sygietyńskiego,** magistra farmacyi, została świeżo zaopatrzoną w wody mineralne, środki lecznicze krajowe i zagraniczne, krowiankę, opatrunki chirurgiczne, środki toaletowe, nadto poleca własne wyroby jak: wodę do ust przyjemnego smaku, wodę przeciw wypadaniu włosów puder, pastę na piegi i proszek na mole.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą 1174 7 8

Wielki medal na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1891 roku.

Wysowa

Zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny. zdroje szczawy alkaliczno-słonej.

Sezon od czerwca do końca września. 1024 12 15

Wiadomości i prospektów na żądanie udziela *Zarząd zakładu w Wysowie.*

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyślu 1882.

Dla Panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem teraźniejszości jest uprzyw. **„galwano-elektr. aparat do samodzielnego używania",** który **w przypadkach osłabienia** (osłabieniu siły męskiej) zawsze z najlepszym skutkiem jest używany. Przez lekarzy we wszystkich państwach **bardzo gorąco polecany.** Bardzo łatwe zastosowanie aparatu. W kieszeni w etui wygodnie można go nosić. **Opis** aparatu darmo. W zapieczętowanej kopercie za nadesłaniem marki za 10 ct. Można dostać u c. k. uprzyw. właściciela i wynalazcy **J. Augenfelda.** Wiedeń, I., Schulerstrasse, 18. 560 15 0

Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie w oprawie:

granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.

Czeska agencya 55 39 0

Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.

Każda matka

czyni niedorzecznie, jeżeli do mycia swych dzieci nie używa **mydła „Vaselin-Gold-Cream" parfumeryi Equitable.** Mydło to zbiera wszelkie nieczystości, nie ściąga skóry a oddziaływa na nią bardzo korzystnie. Pakiet z 3 sztuk po **35 ct.** Do nabycia **w Krakowie** u aptekarza G. Otowskiego i Spółki, u F. A. Grigara, Rynek, 44, u J. Wiszniewskiego, Stradom, 7. u J. Zaplatalskiego, Rynek główny, u Krzysztofa Krzysztofowicza; **w Podgórzu** u S. J. Komorowskiego; **w Tarnowie** u Augusta Starzewskiego: **w Rzeszowie** w aptece Karpińskiego; **w Jarosławiu** w aptece Rohma. 753 3 3

FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski

w Krakowie, ul. św. Tomasza, L. 21, filia ul. Floryańska, L. 15,

poleca w doborowym zapasie

obuwie własnego wyrobu

damskie od **3** złr. **25** ct., męskie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reperacyi obuwie męskie, damskie i kalosze. 151 40 0

Rękawiczki

męskie, damskie i dziecinne,

różne nowe gatunki, jedwabne, półjedwabne i niciane

polecają 1270 3 10

Porębski & Zimler

w Krakowie.

Zakład wodoleczniczy „Klemensówka"

Dra Wen. Piaseckiego w Zakopanem.

Urocze ustronie śród lasów świerkowych, przeciętych drogą krajową i rzeką Bystrą. Kuchnia wyborna we własnym zarządzie. Łazienki i pokoje kompletnie z komfortem urządzone. Naokoło dworu leczniczego kryte ganki do przechadzek podczas deszczu. Osobna sala gimnastyczna, osobny park spacerowy przy zakładzie, a w nim oddział do chodzenia boso po rosie. W salach gościnnych dobór gazet najpoczytniejszych, fortepiany, bilard i kręgielnia do użytku gości bezpłatnie. Środki lecznicze: hydroterapia, kąpiele słoneczne i parowe; gimnastyka lecznicza z ortopedyą i mięsieniem; elektroterapia i hypnoza. Ceny bardzo umiarkowane. Prospekty rozsyła na żądanie

1231 3 3 **Zarząd.**

Pierwsza krajowa od lat 16 istniejąca 119 49 0

Pracownia fabryczna Bilardów.

Zarazem rekonstruuje stare bilardy na najnowsze fasony, licząc ceny konkurencyjne najtańsze.

Józef Piotrowski Kraków, Wielopole, 18.

Papę dachową,

cement, gips murarski, sztukaterski i nawozowy do uprawy roli, najlepszej jakości **rurki gliniane do osuszania łąk** poleca 897 9 10

Skład materyałów budowlanych Wiktora Lublinera

w Krakowie, ul Stradom, L. 18 i ul. Dietla L. 44.

Posady.

W dobrach Zator JW. Augusta hr. Potockiego wakują posady: 1239 3 3

1. **Zarządcy folwarku** i
2. **pomocnika,** zarządzającego gospodarstwem stawowem.

Kompetenci: **agronom,** kawaler, z ukończoną szkołą średnią w Czernichowie lub jednej ze szkół rolniczych na Śląsku z odbytą praktyką i odpowiednemi kwalifikacyami do prowadzenia gospodarstwa i **uczeń** z ukończonej niższej szkoły realnej, fizycznie rozwinięty, z odbytą służbą wojskową, winni podanie własnoręczne wraz z odpisami świadectw **do 8 czerwca b. r.** nadsyłać do **Administracyi dóbr w Zatorze** (poczta Zator) — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Epilepsyę

leczy się gruntownie. Tysiące dowodów cudownego tego wyniku. 184 21 50

Wyczerpujących wiadomości udziela za przysłaniem marki na odpowiedź:

„Office Sanitas"
Paris, 30, Faubourg Montmartre.

Ogłoszenie.

Aby zapobiedz możliwemu opóźnieniu w dostarczaniu maszyn, mam zaszczyt przy zbliżeniu sezonu polecić swój **Główny skład maszyn rolniczych** jakoto: **młócarnie angielskie kieraty lokomobile, grabiarki Tiger i Hollingsworth pługi** (Saok'a), **brony, siewniki angielskie, rzędowe i szeroko rzutne, młynki systemu Backera trieury pompy, studnie; Bicykle, Rowery Universal-Safety, Elastic Continent, over Pneumatic. Tandem na spłatę,** po cenach przystępnych. Z uszanowaniem 1217 9 10

Pierwsza agencya maszyn rolniczych, Franciszek Albin w Podgórzu, ul. Rękawka L. 159 obok kościoła.

Cenniki wysyła się na żądanie darmo i opłac.

Nasiona, rozsady warzywne, kwiatowe i dywanowe, oraz **szczepy owocowe** i inne produkta poleca **Zakład ogrodniczy**

K. Waśniewskiego w Nowym Sączu.

Cenniki na żądanie darmo. 1199 6 6

Pomocnik

znajdzie umieszczenie w handlu towarów bławatnych pod firmą: **Stanisław Barko w Jaśle.** 1275 5 6

Poszukuję kupna

APTEKI

z obrotem rocznym 6—12 tysięcy, **za gotówkę.** 1288 4 6

Łaskawe zgłoszenia pod lit. **T. T.** w Admin. „N. Reformy".

Mieszkania letnie.

W Radziszowie, w pałacu, otoczonym pięknym parkiem i ogrodem warzywnym, są na pierwszem piętrze mieszkania większe i mniejsze do wynajęcia. Wszystkich artykułów żywności łatwo można dostać na miejscu, w parku łazienka. Stacya kolei w miejscu, poczta codzień przychodzi. Furmanka na żądanie.

Wiadomość na miejscu, poczta Skawina.

1243 3 3 **J. Natmiller.**

Dwa kotły parowe

dotąd w użyciu, każdy o 48 m². powierzchni ogrzewalnej z bulierami, armaturą, na $4\frac{1}{2}$ atmosfer ciśnienia, pojedynczo lub obydwa **do sprzedania w Pierwszej Tarnowskiej Cegielni i Tartaku parowym na Rudach pod Tarnowem.**

1264 5 6

Fortepiano i pianino Berlińskie

nowe, bardzo tanio do sprzedania. 1189 7 0

Wiadomość: **ulica Kopernika, L. 32.**

Realność pod L. 460 w Nowym Sączu, o 500 kroków od dworca stacyi odległa, nadająca się dla Dyrekcyi kolei lub dla prywatnego, mieści w sobie 21 pokoi, 4 kuchni, strychy, piwnice, drewutnie i sklep kramarski a wszystko zamieszkałe i dobrze się rentujące, z powodu działu familijnego **do sprzedania.** Prócz tego 4 morgi dobrej roli, zdatnej na sad owocowy i warzywny niedaleko stacyi. 1216 3 3

Adres: **Józef Kościsz** poczta **N. Sącz.**

Uczeń

z ukończoną I lub II klasą gimnazyalną znajdzie umieszczenie w handlu podpisanej firmy. 1326 2 6

Józefa Popiel i Sp., Nowy Sącz.

Wiedeński magazyn ubrań

poleca

gotowe sukienki i płaszczyki dla dziewcząt.
Ubrania dla chłopców.
Trykoty, kapotki i płaszczyki dla dzieci.
Bluzy dla dam.

Artur Aprill.

Plac Dominikański, L. 2, w Krakowie.

1219 6 8

Realność przy ulicy Szlak, L. 26, składająca się z pięknego parterowego **domku murowanego** o 7 ubikacyach, dla jednej rodziny, z ogródkiem przed domem i wolnym placem do zabudowania, jest z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość na miejscu. 2903 26 0

W Galicyi zachodniej do sprzedania lub zamiany

majątek ziemski

w pięknej okolicy, nad spławną rzeką, 1000 morgów austr. obszaru (z tego 600 morgów ornej pszennej ziemi, 100 m. wikla, reszta las młody).

Pałac z parkiem angielskim

i oranżeryą, z gosp. budynkami murowanemi z ogniotrwałem pokryciem. Do stacyi kolei 10 kilometrów.

Wiadomość pod lit. **S. R.** poste restante **Tuchów.** 1312 2 4

Kamienica dwupiętrowa

z dużym ogrodem, przy **ulicy Ogrodowej L. 8, w Tarnowie,** jest **z wolnej ręki do sprzedania.**

Wiadomość w miejscu u właścicielki. 1315 2 2

Dachówki falcowane.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić pp. budowniczych, architektów i właścicieli domów, iż posiadam znaczną ilość zeszłorocznych **dachówek falcowanych,** jakoteż i **terowanych** (czarne), ustanawiając ceny za takowe aż **do 1 lipca b. r.** te same co w roku zeszłym.

Posiadam również rodzaj dachówek, których krycie o 15% taniej wypada, aniżeli krycie słomą. Dla przewozu dachówek na prowincyę uzyskałem znaczny opust kolejowy. 894 9 20

Wiktor Lubliner,

w Krakowie, ul. Dietla, 44 i Stradom, 18.

Narzędzia rolnicze używane

na folwark do 300 morgów, kompletne, **tanio do sprzedania.**

Wiadomość przy **ul. Jabłonowskich, L. 9, w wozowni.** 1235 5 1

Kamienica

przy ulicy Szpitalnej położona, jest każdego czasu **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w handlu **W. Murczyńskiego w Rynku głównym, L. 21. w Krakowie.** 1258 3 3

Realność

przy ulicy Warszawskiej, naprzeciwko lasku, składająca się z 8 stancyj i tyluż suteryn, z ogródkiem około 800 sążni, ogrodzona żywym płotem, jest z wolnej ręki **do sprzedania.** 1245 3 3

Wiadomość: **ulica Józefa, L. 9.**

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.